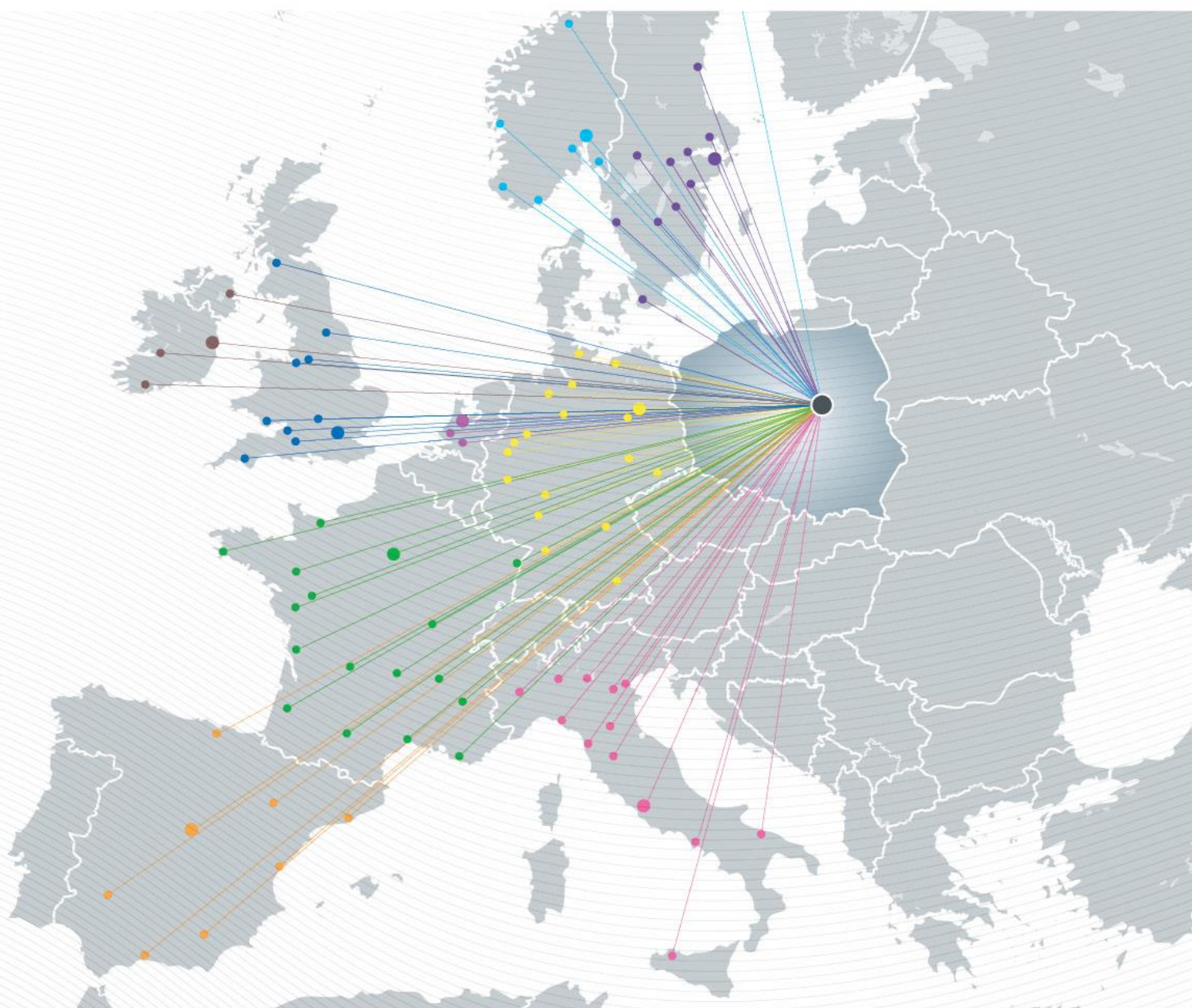




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **we Francji** – raport ze studiów przypadku



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **we Francji** – raport ze studiów przypadku

Jacek Kubera



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Poznań 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Jacek Kubera
Email: kubera@iz.poznan.pl

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-30-1



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	5
I. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich we Francji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku.....	7
I.1. Kondycja polskich organizacji imigranckich we Francji.....	7
I.2. Rola polskich organizacji imigranckich we Francji	11
I.3. Stopień zorganizowania polskich organizacji imigranckich we Francji.....	14
II. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Francji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku	16
II.1. Relacje polskich organizacji imigranckich z instytucjami francuskimi	16
II.2. Relacje polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi we Francji.....	20
III. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi we Francji a państwem polskim w świetle przeprowadzonych studiów przypadku.....	22
IV. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku	25
V. Wnioski.....	29
VI. Literatura	35

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich we Francji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

I.1. Kondycja polskich organizacji imigranckich we Francji

Kondycja badanych organizacji oceniana jest przez ich działaczy jako dobra, pozwalająca na realizowanie celów statutowych. Składają się na nią przede wszystkim: długa i dobrze udokumentowana historia polskiej imigracji we Francji (możliwość odwoływania się do doświadczeń wcześniejszych organizacji i wytworzonych przez nie symboli), działanie w ramach określonych francuskich lub polskich sieci współpracy, utrzymywanie lub nawet powiększenie liczebności członków oraz stabilność przychodów. Relatywnie pozytywnej ocenie kondycji towarzyszą jednak we wszystkich przypadkach komentarze na temat tego, że – po pierwsze – obecny stan organizacji wynika z dużego zaangażowania działających w niej osób (a przede wszystkim „trzonu” organizacji zapewniającego jej ciągłość, koordynację działań i bieżące funkcjonowanie), wysiłku i wyrzeczeń z ich strony (praca za darmo, poświęcenie dużej ilości czasu stowarzyszeniu, stres związany z dużą odpowiedzialnością i wykonywaniem wielu różnych zadań). Po drugie, osoby udzielające wywiadów mówiły, że kondycja badanych stowarzyszeń byłaby dużo lub jeszcze lepsza, gdyby otrzymywały one większe wsparcie ze strony instytucji francuskich lub polskich.

W ocenie kondycji badanych przez mnie organizacji należy uwzględnić, że są to podmioty, których działalność jest dobrze widoczna w lokalnym środowisku polonijnym lub łatwo się o niej dowiedzieć np. w Internecie. Istnieje bowiem wiele organizacji polonijnych, które co prawda są odnotowane np. na stronie Ambasady RP w Paryżu, jednak nie prowadzą faktycznie żadnej lub widocznej działalności (dotyczy to ok. 2/3 wszystkich z ok. 200 polskich organizacji imigranckich we Francji). W porównaniu z tymi „uśpionymi” stowarzyszeniami kondycję badanych pięciu organizacji należy ocenić jako bardzo dobrą.

Na kondycję organizacji pozarządowej składa się wiele elementów, z których omówione tutaj będą wybrane z nich. Pierwszym takim elementem jest wiek organizacji, jej stałość w czasie, możliwość odwoływania się do doświadczeń poprzedników i wytworzonych w czasie symboli, charakterystycznych dla członków praktyk, sposobów działania itd. Pięć objętych badaniem stowarzyszeń w dużym stopniu odzwierciedla zróżnicowany wiek polskich organizacji imigranckich we Francji. Najdłuższą i najbogatszą historię ma stowarzyszenie nawiązujące do tradycji XIX-wiecznej polskiej emigracji. Druga badana organizacja odwołuje się z kolei do masowej i robotniczej fali emigracji z Polski z l. 20. i 30. XX w., która wykształciła własne, odwołujące się do polskiego folkloru tradycje. Trzy kolejne stowarzyszenia odzwierciedlają nowsze fale migracji: pierwsze z nich powstało pod koniec ubiegłego wieku z inicjatywy imigrantów z lat 80. i 90. XX w. chcących zapewnić swym dzieciom kontakt z językiem polskim, a którzy dziś prowadzą społeczną szkołę polską dla dzieci imigrantów przybyłych z Polski po 2004 r. i 2008 r. (oprócz tego organizacja ta prowadzi też działalność kulturalną). Akcesja Polski do UE i spowodowane tym zmiany prawne ważne dla polskich migrantów zarobkowych (często pracujących już wcześniej, ale wtedy jeszcze nielegalnie, we Francji) była z kolei impulsem do utworzenia w pierwszej dekadzie XXI w. przez zintegrowanych ze społeczeństwem francuskim Polaków stowarzyszenia pomagającego osobom, które

znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, znają słabo język francuski itd. (organizacja ta pomaga jednak zarówno Polakom, jak i osobom innych narodowości, prowadząc np. kursy językowe). Z kolei, polscy imigranci w średnim wieku, którzy wychowali się w Polsce, ale swe studia lub życie zawodowe umiejscowili we Francji, założyli w drugiej dekadzie XXI w. najmłodszą z badanych organizacji, zrzeszającą m.in. menadżerów, przedstawicieli wolnych zawodów i właścicieli przedsiębiorstw.

Pod uwagę należy wziąć zróżnicowanie sieci współpracy poszczególnych organizacji, co wynika m.in. z ich położenia geograficznego: trzy z nich mają siedziby w mieście, w którym znajduje się polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne, co ułatwia im kontakt z ambasadą lub konsulatami (korzystają z tej możliwości) oraz poznanie i współpracę z innymi organizacjami polonijnymi o różnym profilu (najstarsza i najmłodsza z badanych organizacji: pojedyncze przykłady wspólnych działań; kolejna organizacja: znajomość różnych stowarzyszeń, ale bez znaczącej kooperacji z nimi). Czwarta z badanych organizacji jest jedynym tego rodzaju stowarzyszeniem polonijnym w swym regionie – działa samodzielnie, a w miarę stałą współpracę utrzymuje z podobnymi podmiotami znajdującymi się w tej części Francji, głównie z podobną sobie organizacją znajdującą się w mieście oddalonym o ok. 200 km. Choć jest ona znacząco oddalona od Paryża i Lyonu, gdzie mieszczą się polskie konsulaty, to dzięki rozwiniętej działalności i kontaktowi telefoniczno-mailowemu wykorzystuje możliwości współpracy z polskimi władzami. Piąta z badanych organizacji znajduje się w północno-wschodniej części Francji, czyli także daleko polskich konsulatów. Znane są jej inne organizacje z regionu, przede wszystkim te o podobnym profilu działalności (współpraca z nimi ogranicza się jednak do wzajemnego informowania się i pojawiania się na podobnych wydarzeniach). Od momentu zamknięcia Konsulatu Generalnego w Lille w 2013 r. organizacja praktycznie nie utrzymuje kontaktu z polskim przedstawicielstwem w Paryżu.

Ważnym aspektem kondycji organizacji jest też ich liczebność i zdolność do przyciągania nowych członków. Organizacje znajdujące się w obszarach, gdzie obecnie przybywa najwięcej nowych imigrantów z Polski (duże ośrodki miejskie i południowe wybrzeże Francji), potencjalnie mogą się dzięki nim liczebnie rozwijać, jak to jest w trzech z pięciu badanych przypadków. Napływ imigrantów poakcesyjnych nie zmienił natomiast pod tym względem sytuacji czwartego stowarzyszenia, choć znajduje się ono w dużym mieście (prawdopodobnie ze względu na jego artystyczno-naukowy profil i organizowanie wydarzeń w języku francuskim), oraz piątego, które znajduje się w regionie niechętnie wybieranym przez imigrantów z Polski. Pomijając wątek najnowszych migracji, wszystkim badanym stowarzyszeniom udaje się utrzymać dotychczasowy stan liczebny, ale w dwóch w poprzednim zdaniu wymienionych przypadkach wskazano na coraz większą trudność w pozyskiwaniu nowych, zwłaszcza młodych osób, i problemy, jakie z tego powodu mogą wyniknąć w przyszłości.

Jeśli chodzi o charakterystykę członków badanych organizacji, to dwa stowarzyszenia nawiązujące do tradycji najstarszych fal emigracyjnych składają się wyłącznie (pierwsza, odwołująca się do tradycji emigracji lat 20. i 30. XX w.) lub w przeważającym stopniu (druga, podtrzymująca tradycje emigracji XIX-wiecznej, w której jednak pracuje wielu imigrantów pierwszego pokolenia) z Francuzów polskiego pochodzenia i Francuzów bez polskiego tła migracyjnego. Językiem walnych zebrań, spotkań

zarządów i wydarzeń tych dwóch organizacji jest francuski (z tym, że pracownicy drugiej z nich na co dzień porozumiewają się po polsku). Na stronie internetowej pierwszej z nich informacje są pisane wyłącznie po francusku, na stronie drugiej – wszystkie po francusku, a niektóre w obydwu językach.

Członkowie następnych trzech stowarzyszeń to głównie osoby socjalizowane w Polsce, przy czym dla funkcjonowania dwóch z nich ważny jest również udział Francuzów – bez polskiego tła migracyjnego (pierwsza organizacja – mężowie Polek, którzy jednak znają język polski; druga – współpracownicy i niedawny członek zarządu bez znajomości polskiego) lub tych, których rodzice lub dziadkowie urodzili się w Polsce (członkowie zarządu obu organizacji). Trzecia organizacja zrzesza imigrantów polskich pierwszego pokolenia. Podstawowym językiem komunikacji wszystkich tych trzech stowarzyszeń jest język polski. Wyjątek stanowią sytuacje, gdy w tym samym miejscu przebywają również osoby nieznające polskiego: wówczas francuski używany jest jako pomocniczy (np. otwarte imprezy) lub zastępuje polski (np. spotkania z organizacjami lub instytucjami francuskimi czy też z beneficjentami działalności organizacji, a także niektóre zebrania, gdy wszyscy znają francuski i nie chcą tracić czasu, decydują się zrezygnować z tłumaczenia). Strona internetowa pierwszej z omawianych w tym akapicie organizacji jest symetrycznie dwujęzyczna, drugiej i trzeciej – dwujęzyczne, choć część treści nie jest tłumaczona na francuski (zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń dla odbiorców polskojęzycznych lub do kwestii dotyczących osób z Polski).

W żadnym z badanych stowarzyszeń przynależność narodowa w sensie pochodzenia kulturowego nie jest kryterium członkostwa; może należeć do nich każdy, kto interesuje się Polską, jej kulturą itd. Wynika to, z jednej strony, z otwartości na nowe osoby, z drugiej z przepisów prawa, które francuskim stowarzyszeniom, jakimi formalnie są organizacje polonijne, zabraniają stosowania kryterium etnicznego. Ponadto, w żadnej z organizacji członkowie nie są pytani o obywatelstwo, jednak z wiedzy osób będących w zarządach wynika, że w organizacji odwołującej się do tradycji emigracji z lat 20. i 30 XX w. nikt nie ma polskiego paszportu, a w pozostałych członkowie posiadają francuski lub francuski i polski dowód tożsamości. Jeśli chodzi o inne kryteria, to najbardziej egalitarne pod względem społeczno-zawodowym są organizacja prowadząca m.in. szkołę (zwana dalej także organizacją kulturalno-oświatową), druga organizacja, nauczająca i promująca muzykę i taniec polski oraz trzecia, udzielająca informacji w zakresie pomocy socjalnej i nauczająca języka francuskiego i polskiego (zwana dalej także organizacją socjalno-edukacyjną). Natomiast dwie pozostałe organizacje zrzeszają przede wszystkim osoby wykształcone – o specyficznych zainteresowaniach albo należących do określonych kategorii zawodowych i znających język polski (choć nie są to formalne kryteria i wśród członków odnaleźć można także osoby odbiegające od typowego profilu). Zróżnicowanie stowarzyszeń pod tym kątem wynika ze nakreślonych w ich statutach celach i sposobach działalności.

W zarządach czterech stowarzyszeń (oprócz najstarszego, o profilu naukowym i artystycznym) przeważają kobiety, a w trzech z nich są one prezeskami zarządu (trzy najmłodsze stowarzyszenia). Jeśli chodzi o wiek członków organizacji i ich zarządów, to w pewnej mierze związany jest on z profilem działalności stowarzyszeń. W tym, które skupia się na tematyce naukowej i artystycznej, przeważają osoby starsze (np. w kilkunastoosobowej Radzie Administracyjnej większość stanowią osoby między

60. a 75 r. życia, najmłodsza ma ok. 40 lat; w Radzie znajdują się osoby o dużej specjalistycznej wiedzy), w tym, w którego centrum codziennej działalności znajduje się szkoła polska – dzieci szkolne i ich rodzice, a w tym nastawionym na wspieranie osób aktywnych na francuskim rynku – 30- i 40- latkowie. Bardziej międzygeneracyjny charakter ma organizacja, która prowadzi zespół taneczno-muzyczny; jej członkami są osoby w wieku od kilku do ponad 70 lat (zespół przyjmuje wciąż nowych członków i dzięki temu odnawia się; poza tym w organizacji działają całe rodziny, w których zamiłowanie do polskiej muzyki i tańca jest przekazywane międzypokoleniowo). Podobnie międzygeneracyjny charakter ma organizacja nastawiona na informację socjalną i prowadzenie kursów, gdzie w zarządzie dominują osoby o dużym doświadczeniu zawodowym, w tym emerytowane, ale współpracownikami są także 20- i 30-latkowie (poza tym wpływ na zróżnicowanie wiekowe mają tu kontakty prywatne: osobom starszym będącym w zarządzie organizacji udało się zaangażować m.in. znajome młodsze osoby, a także członków rodziny).

Charakterystyka odbiorców (wiek, pochodzenie kulturowe, obywatelstwo) odpowiada profilowi członków organizacji. Wyjątek stanowi stowarzyszenie, które daje możliwość uczestnictwa w koncertach muzyki folklorystycznej: jej odbiorcami są głównie osoby starsze (podczas gdy członkowie organizacji są wiekowo zróżnicowani). Odbiorcami działalności wszystkich badanych stowarzyszeń są głównie mieszkańcy regionów, w których zlokalizowana jest ich siedziba, choć i tutaj zdarzają się wyjątki: z prośbą o pomoc do organizacji o profilu socjalnym zgłaszają się Polacy mieszkający w całej Francji, a organizacja oferująca koncerty zapraszana jest do różnych miast tego państwa. W pozostałych przypadkach kontakt osób z innych regionów z działalnością stowarzyszenia jest jeszcze bardziej ograniczony i sporadyczny: instytucja kulturalna wspierana przez jedną z badanych organizacji jest przystankiem niektórych wycieczek z Polski, a na wigilię i festyny organizacji kulturalno-oświatowej przyjeżdżają niekiedy Polacy z innych regionów. (Zróżnicowanie form działania stowarzyszeń zostało opisane w kolejnym punkcie: *Rola polskich organizacji...*).

Działalność badanych stowarzyszeń opiera się na aktywności „trzonu”, czyli grupy najbardziej zaangażowanych osób. Na tron składają się członkowie zarządu (wszystkie organizacje) działający niekiedy w ramach kilkunastoosobowej rady administracyjnej (najmłodsza organizacja: podział obowiązków wśród członków rady; najstarsza: rada jako organ doradczy zarządu), a także z pomocą grup tematyczno-zadaniowych (organizacja prowadząca zespół: komórki ds. strojów, komunikacji, spraw technicznych itd.; organizacja prowadząca szkołę: grupa harcerska; organizacja oferująca informację w kwestiach socjalnych: grupa konsultantów prawnych; organizacja o profilu artystycznym i naukowym: wolontariusze zajmujący się różnymi zadaniami oraz komisja ds. nauki spotykająca się dwa razy do roku i proponująca program działań).

Zarząd i wymienione grupy współpracowników wykonują swe zadania bezpłatnie. W rozmowach z przedstawicielami wszystkich organizacji pojawiał się wątek wkładania bardzo dużego wysiłku przez najbardziej zaangażowane osoby – często przez więcej niż kilkanaście lat (w organizacji kulturalno-oświatowej zajmującej się od dwudziestu lat m.in. działalnością edukacyjną wprost mówiono o „zmęczeniu materiału” powodującym ograniczenie niektórych form działalności). W dwóch organizacjach (zarówno w tej promującej kulturę wysoką, jak i w tej rozwijającą kulturę ludową) zwracano uwagę na

– utrudniające zmianę składu trzonu – coraz mniejsze zainteresowanie młodych ludzi tematyką działalności tych stowarzyszeń. Z kolei w organizacji prowadzącej szkołę i w tej zrzeszającej m.in. młode kadry menadżerskie, choć ich odbiorcami są osoby w młodym i średnim wieku, mówiono o niepewności co do przejęcia odpowiedzialności za te organizacje przez nowe osoby.

W dwóch organizacjach zatrudnia się płatnych pracowników, kolejny element „trzonu”: w stowarzyszeniu o profilu socjalno-edukacyjnym (na pełen etat lub w ramach umów z urzędem pracy) i w naukowo-artystycznym (na pełen etat lub w ramach stażów). W opinii przedstawicieli dwóch kolejnych badanych organizacji zatrudnienie płatnego personelu poprawiłoby ich działanie: w organizacji zrzeszającej m.in. kadry menadżerskie uruchomiono by sekretariat, a w organizacji kulturalno-oświatowej skończono by z sytuacją, w której cele są realizowane kosztem dużego wysiłku grupy wolontariuszy (chodziłoby o wynagrodzenie pracy nauczycieli). Niedostateczna liczba lub brak zatrudnionych osób wynika ze zbyt niskich przychodów (szczególnie w trzech organizacjach: naukowo-artystycznej, kulturalno-oświatowej i zrzeszającej m.in. kadry menadżerskie), co w przypadku tej ostatniej związane jest z jej polityką polegającą na minimalizowaniu kosztów utrzymania. Z kolei lider piątej organizacji, w której centrum codziennej działalności znajduje się zespół folklorystyczny, dobrze ocenia obecny sposób realizacji celów statutowych i nie uważa, aby wprowadzenie wynagrodzeń ulepszyło funkcjonowanie organizacji.

Wszystkie badane organizacje charakteryzują się stabilnością przychodów, choć stan ten osiągnąć jest w różny sposób (jedynym wspólnym dla nich wszystkich stały przychód stanowią składki członkowskie). Dla organizacji naukowo-artystycznej podstawowym stałym źródłem przychodów jest obecnie polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (dzięki porozumieniu tej organizacji z instytucją zarejestrowaną w Polsce, bezpośrednio finansowaną m.in. z budżetu Polski), dla pozostałych organizacji jest nim odpłatna działalność statutowa: prowadzenie nauki języka polskiego lub francuskiego (organizacje: kulturalno-oświatowa i socjalna oferująca także kursy; przy czym w obu przypadkach uczniowie i słuchacze muszą mieć też opłacone składki członkowskie), wystawianie spektakli, koncertów itd. (organizacja promująca folklor), proponowanie spotkań z gośćmi i prelekcji (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów; przychód z biletów ma pokrywać koszty jej funkcjonowania). Ponadto, składki członkowskie są szczególnie ważnym źródłem przychodu dla stowarzyszenia o profilu socjalno-edukacyjnym – ich wpłacenie jest oczekiwane nie tylko od uczestników kursów, ale także od osób, które korzystają w ciągu roku z informacji w kwestiach prawnych czy administracyjnych. Wyróżnikiem organizacji naukowo-artystycznej są z kolei wpłaty darczyńców, głównie z Francji: indywidualnych i instytucjonalnych (np. prywatnych fundacji).

I.2. Rola polskich organizacji imigranckich we Francji

Wspólną charakterystyczną cechą wszystkich badanych organizacji jest wypełnianie przez nie różnych ról. Jednocześnie każdej z nich można przypisać pewne dominujące formy aktywności.

Wszystkie te organizacje pełnią, po pierwsze, rolę reprezentowania Polaków i osób polskiego pochodzenia we Francji wobec społeczeństwa francuskiego, jego instytucji itd. W największym stopniu rola ta uwydatnia się w przypadku organizacji kulturalno-oświatowej, która jest jedyną w regionie tego rodzaju polską organizacją imigrancką (z dużą liczbą członków, podejmującą różnorodne formy aktywności, także dla odbiorców niepolskich itd.). W miejscach, gdzie występuje większa koncentracja stowarzyszeń polonijnych, organizacje reprezentują społeczność polską przede wszystkim tam, gdzie znajduje się ich siedziba: w danej dzielnicy (zlokalizowana w dużej metropolii organizacja o profilu socjalno-edukacyjnym) lub w danym mieście (organizacja promująca polską kulturę w północno-wschodniej Francji). W miejscach takich rola reprezentowania wypełniana jest także w sytuacjach kontaktu z instytucjami francuskimi prowadzącymi działalność w podobnym obszarze (w zależności od badanego przypadku – z instytucjami i organizacjami kultury i nauki, społeczno-edukacyjnymi czy z promującymi kulturę ludową lub ogólnie sztuki tańca i śpiewu). Udział w szerszych oficjalnych uroczystościach dotyczących np. całej stolicy lub regionu, biorą tam częściej przedstawiciele organizacji przez część środowisk polonijnych uważanych za parasolowe (w Paryżu: FPF, na Północy: KPF). Najtrudniej rolę tę spełnić stowarzyszeniom, które funkcjonują pośród wielu organizacji polonijnych i które dotychczas dały się poznać przede wszystkim polskim odbiorcom – takim jak badanej organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów (np. spotkanie jej sympatyków z podobną organizacją osób z państwa Europy Wschodniej odbyło się z inicjatywy drugiej strony; trzeba przy tym dodać, że organizacja ta ma stosunkowo krótki staż i w przyszłości chciałoby nawiązać relacje z niepolonijnymi organizacjami we Francji).

Należy zwrócić uwagę na rolę szeroko rozumianego promowania Polski i Polaków we Francji. Wszystkie stowarzyszenia biorą udział w promowaniu – choć w różny sposób – polskiej kultury, pogłębianiu wiedzy na jej temat u Francuzów i Polaków. Z najbardziej zróżnicowanymi aspektami kultury zapoznać się mogą odbiorcy organizacji kulturalno-oświatowej. Jako jedyna prężnie działająca organizacja w regionie pełni rolę instytutu lub domu polskiego, który umożliwia poznanie polskiej kultury w odmiennych wymiarach (wystawy i konferencje dotyczące kultury artystycznej, występy w strojach ludowych, koncerty różnego rodzaju muzyki, wieczory poetyckie, spotkania o historii, spotkania pielęgnujące polskie zwyczaje itd.). Wydarzenia kulturalne tego stowarzyszenia nie są codzienne (kilkanaście wydarzeń o różnej skali w roku), gdyż opiera się ono na pracy wolontariuszy poświęcających się także innym sprawom, głównie szkole polskiej.

Rolę polskiej instytucji kultury (i przede wszystkim tę właśnie) pełni również organizacja naukowo-artystyczna, proponując obecnie kilkadziesiąt przedsięwzięć kulturalnych na rok. Ma bardziej wyspecjalizowaną działalność (generalnie nie zajmuje się np. kulturą ludową), skupioną głównie na nauce (historia, nauki humanistyczne itp.) i kulturze artystycznej, co wynika z tradycji tej organizacji i profilu jej członków. Bardzo duża liczba wydarzeń w programie kulturalnym jest zasługą licznych kontaktów tej organizacji z instytucjami w Polsce i Francji (współorganizacja przedsięwzięć) oraz współpracy wolontariuszy z osobami zatrudnionymi przez tę organizację.

Kolejne stowarzyszenie jest z kolei wyspecjalizowane w folklorze polskim. Realizowanie celów statutowych organizacji wymaga regularnych spotkań i koordynacji prac

kilkudziesięciu wolontariuszy, którzy w praktyce mogą skupić się na promowaniu tylko jednego aspektu polskiej kultury. Pozostałe dwa stowarzyszenia również przyczyniają się do promocji polskiej kultury, choć czynią to najczęściej nie wprost. Organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów chodzi przede wszystkim o promowanie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków poprzez umożliwianie spotkań z Polakami o wyróżniających się osiągnięciach. Także w organizacji o profilu socjalno-edukacyjnym uważa się, że jej pracownicy mają wpływ na zmianę stereotypów na temat Polaków poprzez dobre wykonywanie swojej pracy, z której korzystają nie tylko polscy imigranci, i poprzez przyznawanie się przy różnych okazjach do swej polskiej tożsamości.

Zwróćmy też uwagę, że badane organizacje pełnią rolę pośrednika między polską diasporą we Francji a społeczeństwem francuskim, a także w szerszym ujęciu między Polską a Francją. Stowarzyszenia kulturalne umożliwiają Francuzom lepsze poznanie Polski (była o tym mowa wyżej) i naukę języka polskiego, co jest szczególnie ważne dla wielu Polek i Polaków żyjących w rodzinach polsko-francuskich. Reprezentantom obu państw/narodów pokazują one przykłady wzajemnych dawnych (organizacja o profilu naukowym i artystycznymi) i współczesnych (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów) oddziaływań w sztuce, gospodarce, polityce itd. (także: organizacja kulturalno-oświatowa oddalona od konsulatów polskich). Rolę łącznika pełnią także wtedy, kiedy dają szansę Polakom spotkać się z ich francuskimi kolegami o podobnych zainteresowaniach (np. konferencje, występy polskich muzyków przed publicznością francuską) oraz kiedy ułatwiają polskim imigrantom dobre funkcjonowanie w społeczeństwie francuskim (kursy francuskiego, *networking*, porady w kwestiach socjalnych, publikacje dotyczące m.in. przepisów francuskich i towarzyszenie Polakom w kontaktach z instytucjami francuskimi).

Wypełniając przestrzeń społeczną, w której doświadczyć i praktykować można polską kulturę, spotkać się z jej przedstawicielami, organizacje pełnią też rolę łącznika między emigrantem a Polską, zwiększają poczucie więzi z krajem pochodzenia mimo dzielącej odległości geograficznej. Dzięki stowarzyszeniom polscy emigranci mogą poczuć się „jak w Polsce”, choć na różne sposoby, w zależności od tego, kto jest odbiorcą ich działań: tam, gdzie większość stanowią osoby mówiące po polsku i socjalizowane w kulturze polskiej (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów, w dużej mierze organizacja kulturalno-oświatowa prowadząca szkołę, w wielu sytuacjach także organizacja socjalno-edukacyjna), doświadczenie to będzie inne niż tam, gdzie kontakt z polską kulturą odbywa się poprzez język i kody kultury francuskiej (najstarsze organizacje: odwołująca się do tradycji XIX-wiecznej emigracji oraz nawiązująca do kultury emigracji z lat 20. i 30. XX w.).

Stowarzyszenia mają też potencjał więziotwórczy – budowania relacji grupowych z osobami o podobnych doświadczeniach biograficznych lub po prostu zainteresowaniach (szczególnie w pamięci zapada określenie, jakiego wobec badanej organizacji kulturalno-oświatowej użył jeden z dziennikarzy: „rodzina zastępcza”). Obserwacja ta odnosi się nie tylko do członków danej organizacji, ale także do większej kategorii osób, z którą można w różnym stopniu się identyfikować – zbiorowości polskich imigrantów i ich potomków we Francji (np. podtrzymywanie tradycji i nawiązywanie do historii polskiej imigracji jest jednym z głównych elementów działalności).

I.3. Stopień zorganizowania polskich organizacji imigranckich we Francji

Badane organizacje funkcjonują samodzielnie – jako niezależne podmioty wyznaczające własne cele, decydujące o sposobie ich realizacji.

Podstawową formą współpracy między polskimi organizacjami jest wymiana informacji o działaniach, które zostały już zaplanowane (zapraszanie na własne wydarzenia). W opinii organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów i organizacji socjalno-edukacyjnej wiadomości wysyłane do innych stowarzyszeń rzadko jednak spotykają się z większym odzewem. W podobnym duchu wypowiedział się przedstawiciel organizacji naukowo-artystycznej. Zauważył, że organizacje żyją „własnym rytmem”, a ich działania są do tego stopnia nieskoordynowane, że wydarzenia kierowane do podobnej publiczności odbywają się często w tym samym momencie. Jeśli chodzi o stowarzyszenia poza Paryżem, to powodem samodzielnego układania programu aktywności badanej organizacji kulturalno-oświatowej jest zbyt duże oddalenie od innych organizacji polonijnych (nikt inny prawdopodobnie nie przeprowadzi wydarzenia polonijnego w tym samym mieście), a w przypadku organizacji promującej muzykę i taniec – brak potrzeby uzgadniania kalendarza swych działań z innymi podmiotami.

Utrzymywanie stałego kontaktu dotyczy przede wszystkim stowarzyszeń o podobnym profilu działalności lub odbiorców (organizacja naukowo-artystyczna: z innymi o podobnym profilu, a także z organizacją zrzeszającą m.in. menadżerów – ze względu na odbiorców przyzwyczajonych do udziału w prelekcjach, wykładach), działających w tym samym regionie (dobre relacje organizacji kulturalno-oświatowej z innymi na południu Francji, które – to dodatkowy czynnik – prowadzą zbliżoną działalność; podobnie w przypadku organizacji promującej muzykę i taniec i innych znanych jej z departamentów Nord i Pas-de-Calais).

Wymiana informacji owocuje niekiedy spotkaniami podczas wydarzeń odbywających się pod egidą danego stowarzyszenia. Poza tym należy wspomnieć o imprezach, których głównym celem jest integracja różnych instytucji i środowisk polonijnych (np. polonijne „Garden Party” w Paryżu, wydarzenie pt. *Rynek en fête – Salon de la Pologne*, na którym obecni są zarówno producenci polskich wyrobów, jak i stowarzyszenia z północno-wschodniej Francji, czy doroczna pielgrzymka na cmentarz w Montmorency). Osobną płaszczyznę integracji stwarzają Ambasada RP w Paryżu i Konsulat Generalny w Lyonie, zapraszając do siebie działaczy z okazji polskich świąt i innych wydarzeń.

Wymianę informacji między stowarzyszeniami ułatwia też czasami fakt, że niektórzy ich członkowie należą do dwóch lub więcej organizacji. Najmłodsze z badanych stowarzyszeń wyróżniają działania ukierunkowane na nawiązanie nowych kontaktów z organizacjami polonijnymi (wyznaczenie specjalnej osoby od relacji z nimi, członkostwo prezes tego stowarzyszenia w innej organizacji, inicjowanie polonijnych spotkań networkingowych czy charytatywnych. Organizacja naukowo-artystyczna nie poszukuje nowych kontaktów, ale korzysta z tych wypracowanych wcześniej lub przyjmuje do grona swych członków osoby, które działają w różnych miejscach, ale wnoszą swój wkład w jej działalność.

Wymierna współpraca dotyczy głównie pojedynczych, jedno- lub dwudniowych wydarzeń przeprowadzanych z podmiotem o podobnych celach statutowych

i podobnych sposobach działalności. Są to np. konferencje, wystawy i konferencje przygotowywane w jednym miejscu przez więcej niż jedną organizację (np. wiele wydarzeń w siedzibie organizacji naukowo-artystycznej wynikających z aktywności członków tej organizacji także w innych stowarzyszeniach). Inny charakter mają wymienione wyżej wydarzenia a także spotkania ze znanymi osobami z Polski, które planowane były początkowo dla jednego miejsca, ale dzięki utrzymywaniu dobrego kontaktu między stowarzyszeniami odbywają się w wielu miastach. Dzieje się tak na południu Francji, gdzie organizacje takie jak badana organizacja kulturalno-oświatowa, często informują się wzajemnie o wizytach znanych ludzi, zespołów muzycznych itd. i – jeśli uda im porozumieć w sprawie przyjazdu w nowe miejsce – dzielą się kosztami podróży zaproszonych gości (podobnie w przypadku wystaw – jeśli autorzy wystawy nie mają nic przeciwko, są one przenoszone z jednego miasta do drugiego). Ponadto, organizacje, które dysponują własnym lokalem, takie jak badana organizacja naukowo-artystyczna, wynajmują go lub włączają się w przygotowanie proponowanych przedsięwzięć (organizacją, która jest zmuszona zwracać się z podobnymi prośbami do innych instytucji, w tym do organizacji polonijnych, jest ta zrzeszająca m.in. menadżerów).

Częstotliwość wspólnych inicjatyw zależy m.in. od powodzenia wcześniejszych projektów i relacji między danymi organizacjami, a także relacji personalnych między ich liderami. Najbardziej regularną i częstą współpracę miała badana organizacja kulturalno-oświatowa z innym stowarzyszeniem na południu Francji również prowadzącym szkołę polską: dzieci z obu szkół uczestniczą np. we wspólnych wyjazdach czy biwakach. W przypadku innych badanych stowarzyszeń współpraca z podobnymi sobie organizacjami była mniej sformalizowana – jeśli pojawiała się regularność wzajemnego oddziaływania stowarzyszeń na siebie, to dotyczyła ona przede wszystkim wspólnego uczestnictwa w obchodach polskich świąt lub innych cyklicznych wydarzeniach takich jak *Rynek en fête*.

Rozmówcy wskazywali, że względnie samodzielne funkcjonowanie organizacji wynika niekiedy również z odmiennych celów statutowych i przyjętych sposobów działania. Organizacje, które w opinii ich zaangażowanych działaczy i ze względu na przyjęte przez nich kryteria uważane są za najbardziej odmienne, mają mniej powodów do podejmowania współpracy. Nie można jednak określić ich jako skonfliktowane czy konkurencyjne względem siebie. Chodzi raczej o niezależne funkcjonowanie, nie wykluczające jednak wzajemnych styczności np. z okazji wspólnych obchodów rocznic i świąt czy wydarzeń organizowanych przez instytucje takie jak konsulaty, Polska Misja Katolicka, Stacja Badawcza PAN, Instytut Polski w Paryżu. Do kryteriów utrudniających współpracę między organizacjami należą m.in. zróżnicowanie odbiorców (społeczno-zawodowe: różny stopień znajomości kultury artystycznej, inne zainteresowania wynikające z wykształcenia i wykonywanych zawodów; wiekowa; wynikająca z przynależności do różnych pokoleń migracyjnych itd.), język proponowanych wydarzeń (francuski lub polski), odmienne definiowanie relacji między polskością a katolicyzmem (łączenie tych cech albo traktowanie osobno; organizacje przyjmujące drugą postawę określają się jako światopoglądowo neutralne lub laickie) czy różny stosunek (od afirmatywnego do krytycznego) do integracji kulturowej Polaków do społeczeństwa francuskiego. Osobnym powodem „równoległego”, choć



nie skonfliktowanego, funkcjonowania stowarzyszeń jest ich wzajemnie oddalenie geograficzne.

Spośród pięciu badanych organizacji trzy (socjalno-edukacyjna, zrzeszająca m.in. menadżerów i kulturalno-oświatowa) nie należą do żadnej polonijnej organizacji parasolowej (kulturalno-oświatowa kiedyś należała do Federacji Polonii Francuskiej, ale wystąpiła z niej – powodem miało być pobieranie składki członkowskiej bez zauważalnych przez stowarzyszenie efektów czy propozycji ze strony FPF). Zdaniem jednej z członkiń organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów, FPF znajduje się poza głównym nurtem aktywności stowarzyszeń polonijnych. Jeśli chodzi z kolei o Kongres Polonii Francuskiej, to należą do niego organizacja naukowo-artystyczna, stanowiąca ważny punkt odniesienia dla Polonii (współpraca polegająca na utrzymywaniu kontaktu), i organizacja promująca muzykę i taniec znajdująca się w głównym obszarze działań Kongresu (np. kiedy KPF otrzymuje z zewnątrz zapytania o spektakle wykonywane przez polskie zespoły folklorystyczne, przekazuje je m.in. do badanej organizacji promującej muzykę i taniec). Dla organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów i tej kulturalno-oświatowej Kongres jest znaną organizacją, ale deklarowaną przeszkodą bliższej współpracy z nią jest głównie odległość geograficzna – Kongres kojarzony jest z Północą, natomiast organizacje, o których mowa, działają w innych regionach Francji. Dla trzech z badanych stowarzyszeń bardzo ważny, jeśli nie najważniejszy, wymiar stałego oddziaływania z innymi stowarzyszeniami polonijnymi stanowi przynależność nie do francuskich, ale wykraczających poza Francję struktur: organizacja socjalno-edukacyjna dzieli się swymi doświadczeniami z polskimi organizacjami pomocowymi w innych państwach UE, organizacja naukowo-artystyczna jest członkiem forum zrzeszającego podobne podmioty w państwach zachodnich, a organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów regularnie spotyka się z siostrzaną instytucją w sąsiednim państwie. Ponadto, organizacja promująca muzykę i taniec utrzymuje kontakt z polskimi zespołami m.in. w Niemczech i w Belgii.

II. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Francji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

II.1. Relacje polskich organizacji imigranckich z instytucjami francuskimi

Z punktu widzenia francuskiego prawa wszystkie badane organizacje polonijne są podobne do innych stowarzyszeń francuskich działających na podstawie prawa z 1 lipca 1901 r. (zob. *Loi du 1er juillet 1901...*). Fakt, że są organizacjami założonymi przez imigrantów lub ich potomków albo odwołującymi się do tradycji imigranckich, nie zmienia ich prawnych relacji z instytucjami francuskimi. We Francji nie rozróżnia się mniejszości etnicznych ani narodowych, stąd stowarzyszenia, które działają na jej terenie i według przepisów jej prawa, nie są „polskimi”, „marokańskimi” czy „wietnamskimi”, ale francuskimi. Organizacje te nie są rozpoznawalne przez prawo jako „imigranckie”, nie są wyodrębnione jako takie w żadnych oficjalnych spisach, nie mają dodatkowych przywilejów czy specjalnie wydzielonych w budżetach instytucji funduszy na ich działalność, ale też nie są ograniczane w większym stopniu niż inne „nieimigranckie” stowarzyszenia. Obowiązują je te same zasady, wśród których wymienić należy m.in. brak dyskryminowania kogokolwiek przez organizację

ze względu na religię czy pochodzenie etniczno-kulturowe. Wpływ takiej sytuacji na kondycję stowarzyszeń imigranckich można oceniać dwojako. Z jednej strony, mają one takie same możliwości wsparcia ze strony państwa francuskiego (np. z punktu widzenia prawa nie są dyskryminowane z powodu pochodzenia etnicznego członków), z drugiej, ich pewna odrębność względem innych organizacji francuskich (specyficzne cechy kulturowo-językowe wielu członków i odbiorców, charakterystyczne sposoby prowadzenia działalności, tematyka wydarzeń itd.) nie jest wystarczająco uwzględniana. Z jednej strony zatem władze francuskie nie przeciwstawiają się działaniom organizacji na rzecz zachowania odrębności kulturowej pewnej części populacji, udzielając im podstawowego wsparcia infrastrukturalnego (sale, animowanie współpracy między stowarzyszeniami itp.), z drugiej, uzyskanie dodatkowej pomocy finansowej musi być przez organizacje imigranckie w jakiś sposób uzasadnione potrzebami nie tylko społeczności imigranckiej, ale także innych kategorii mieszkańców, przy czym zgodnie z finansowane nie mogą być działania na rzecz zbiorowości religijnych. Ogranicza to możliwości wsparcia przez Francję tych aktywności polskich stowarzyszeń, których odbiorcami są prawie wyłącznie osoby polskojęzyczne albo które opierają się na praktykach religijnych.

Badanych pięć organizacji polonijnych traktowanych jest przez instytucje państwowe i samorządowe tak samo, jak inne francuskie stowarzyszenia: pomocowe, artystyczno-naukowe, artystyczno-kulturalne (organizacja promująca muzykę i taniec), profesjonalne czy kulturalno-oświatowe. Ze względu na profil ich działalności (np. promowanie polskiej kultury, pielęgnowanie jej, skupienie się na odbiorcach w różny sposób związanych z Polską), instytucje francuskie mogą dostrzegać ich zogniskowaną wokół polskich tematów działalność i próbować wykorzystywać to do realizacji własnych celów (np. promowanie innych europejskich kultur, utrzymywanie relacji z Polską, komunikowanie się z imigrantami z Polski). Jednak poza wyjątkowymi sytuacjami, kiedy władze francuskie specjalnie kontaktują się z polskimi organizacjami imigranckimi (zwłaszcza w miejscach takich jak departamenty Nord i Pas-de-Calais, gdzie obecność mniejszości polskiej silnie wpłynęła na tożsamość regionu), oddziałują one na nie w podobny sposób, jak na inne stowarzyszenia, zapraszając do wybranych przedsięwzięć czy spotkań wszystkie znane sobie organizacje pozarządowe z danego terenu albo stowarzyszenia o określonym profilu.

Utrzymywanie relacji między organizacjami pozarządowymi a instytucjami francuskimi zależy przede wszystkim od nastawienia samych organizacji, które mogą w różnym stopniu włączać się w inicjatywy instytucji (a w przypadku bardziej rozwiniętych relacji, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, nawet samemu wpływać na działalność francuskich podmiotów) albo działać niezależnie, niejako obok tego, co proponują instytucje.

Współpraca z władzami francuskimi i podlegającymi im podmiotami przejawia się na różne sposoby. Francja jest niekiedy określana jako kraj stowarzyszeń (w 2016 r. ich liczba wynosiła ok. 1 300 000 [Bazin, Malet 2016: 8]), który ułatwia im funkcjonowanie m.in. dzięki sieci „domów stowarzyszeń” (*maisons des associations*) i innych dostępnych publicznie lokali (pomieszczenia w szkołach, w urzędach czy w budynkach z mieszkaniami wynajmowanymi przez państwo).

Badana organizacja kulturalno-oświatowa korzysta z adresu lokalnego domu stowarzyszeń, a swą codzienną działalność, z której w jednym momencie korzystać może nawet kilkadziesiąt osób (klasy szkolne) realizuje zarówno w miejscu prywatnym (w salkach jednej z parafii), jak i w znajdującym się w jego pobliżu centrum społeczno-kulturalnym za cenę przewidzianą dla stowarzyszeń (o zakotwiczeniu tej organizacji we wspomnianym centrum świadczy wyposażenie tego miejsca we wcześniej brakujące tam ławki i krzesła szkolne). Organizacja socjalno-edukacyjna w pierwszej fazie swej działalności korzystała dwa razy na tydzień z biura w budynku zarządzanym przez organizację finansowaną lokalne władze i wspierającą nowo powstałe stowarzyszenia. Obecnie omawiana organizacja polonijna dysponuje własnym lokalem wynajmowanym po preferencyjnych cenach od lokalnych władz. W swej siedzibie mogą pomieścić ok. kilkunastu osób – odbiorców porad socjalnych i prawnych lub uczestników kursów językowych. Instytucje francuskie udostępniają również na wyłączność swój lokal (choć w tym przypadku nieodpłatnie) trzeciej z badanych organizacji – promującej muzykę i taniec, która w przyszkolnych salach urządziła m.in. magazyny na stroje i salę prób.

Korzystanie przez trzy badane organizacje (kulturalno-oświatową, socjalno-edukacyjną i promującą muzykę i taniec) z publicznych przestrzeni jest jednym z czynników sprzyjających kontaktom z władzami lokalnymi i utrzymywaniu z nimi dobrych relacji (choć dla wymienionych organizacji jest to czynnik dodatkowy, nie zaś główny powód, gdyż w swej polityce stawiają one na kontakt z instytucjami francuskimi). Warto zauważyć, że spośród badanych organizacji to właśnie te trzy są najbardziej widoczne we francuskim lokalnym środowisku instytucjonalnym. Często pozytywnie odpowiadają one na zaproszenie lokalnych władz do udziału w spotkaniach adresowanych do różnych organizacji pozarządowych w mieście/dzielnicy. Spotkania te przybierają niekiedy formę festynową, integracyjną (np. miejskie lub dzielnicowe święta stowarzyszeń, *fête des associations*), pozwalającą na zaprezentowanie swej działalności, lub formę bardziej roboczych zebrań, w czasie których omawia się możliwości wspólnej realizacji planowanych przedsięwzięć. Punktem wyjścia dla tych spotkań realizowanych pod szyldem danego miasta/dzielnicy jest przynależność do lokalnej społeczności, w ramach której organizacja może realizować własne cele (wyrażana przez te organizacje na różne sposoby polskość jest dzięki temu włączana w życie lokalne). Dzieje się tak, kiedy np. organizacja kulturalno-oświatowa bierze aktywny udział w Dniach Europejskich w swym mieście (prezentacje dotyczące polskich tradycji, miast, strojów, kuchni itd.), organizacja socjalno-edukacyjna uczestniczy w cyklicznych spotkaniach poświęconych walce z dyskryminacją (warsztaty na temat stereotypów w mediach), a organizacja promująca muzykę i taniec jest obecna na obchodach francuskiego święta narodowego 14 lipca czy reprezentuje swe miasto na spotkaniach z przedstawicielami miast partnerskich z Belgii, Niemiec i Polski.

Również badana organizacja naukowo-artystyczna przeprowadza wspólne projekty z instytucjami francuskimi i dzięki temu promuje polskie elementy kulturowe we francuskiej przestrzeni publicznej. Punktem wyjścia nie jest tu jednak zakotwiczenie w lokalnej strukturze, ale tematyka konkretnego przedsięwzięcia, w której krzyżują się zarówno cele statutowe tej organizacji polonijnej, jak i danej instytucji francuskiej. O ile wymienione wcześniej organizacje często (choć oczywiście nie tylko w ten sposób)

nawiązywały współpracę z innymi stowarzyszeniami na ogólnym, lokalnym forum, to w przypadku tej organizacji odbywa się to raczej w bezpośrednim kontakcie: współpraca wynika z inicjatywy jednej z zainteresowanych stron. Brak uczestnictwa w życiu stowarzyszeniowym animowanym przez władze lokalne wynikać może z posiadania kontaktów z instytucjami funkcjonującymi poza lokalnymi strukturami, a także z pewnej niezależności jaką daje tej organizacji własny lokal.

Jeszcze inaczej relacje z instytucjami francuskimi wyglądają w przypadku organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów, która kierowała swą dotychczasową działalność przede wszystkim w stronę polskojęzycznych odbiorców. Korzysta ona z sal zarówno francuskich, jak i polskich instytucji w mieście, wynajmując je jednorazowo na potrzeby organizacji wydarzeń (jedno z nich odbyło się w prestiżowym miejscu – w siedzibie lokalnych władz). Zarówno badana organizacja naukowo-artystyczna, jak i zrzeszająca m.in. menadżerów nie otrzymują obecnie pomocy finansowej od władz francuskim (nie starają się o nią).

Stowarzyszenia, które dały się poznać z dobrej strony wybranym instytucjom lokalnym, z czasem wypracowują sobie markę organizacji reprezentującej Polaków we Francji czy Polskę. W 2012 r., roku rozgrywek Euro2012, badana organizacja kulturalno-oświatowa reprezentowała Polskę w towarzyskim meczu piłki nożnej, w którym spotkała się z pracownikami merostwa występującymi w imieniu tego miasta i reszty Europy. Wspomniana organizacja była też obecna w znajdującym się w pobliżu mieście na uroczystości nadania jednemu z placów w pobliskiej miejscowości imienia Jana Pawła II. Ponadto, jest zapraszana przed instytucje francuskie do mówienia o Polsce w czasie konferencji i innych spotkań, także w lokalnych szkołach. Jako organizacja reprezentująca Polskę postrzegana jest też organizacja promująca muzykę i taniec, (np. zaproszenia z różnych miast Francji na festiwale, występy), organizacja naukowo-artystyczna (konferencje i wystawy realizowane z inicjatywy innych instytucji), socjalno-edukacyjna (zgłaszanie przypadków Polaków wymagających pomocy; zaproszenie przez lokalną orkiestrę do projektu dotyczącego migrantów i ich pieśni) i w pewnym sensie również organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów (nadsyłane przez przedsiębiorstwa oferty pracy adresowane do jej członków).

Otrzymywanie wsparcia ze strony francuskiej implikuje konieczność uwzględnienia zasad, którym podlegają inne francuskie stowarzyszenia korzystające z pomocy państwa. Chodzi tu zarówno o zgłaszanie przedsięwzięć, wypełnianie odpowiednich formularzy, a później rozliczanie się z otrzymanych środków, jak i o przestrzeganie bardziej ogólnych norm funkcjonowania. Status instytucji pożytku publicznego, jaki posiada badana organizacja naukowo-artystyczna, jest dodatkowym, prawnym argumentem dla władz tego stowarzyszenia, aby swą działalność kierować głównie do Francuzów, wpływać na ich wiedzę o Polsce, jej kulturze i historii itd. (z niewielką liczbą wyjątków wszystkie wydarzenia organizowane przez tę organizację odbywają się w języku francuskim).

Z kolei wystawy, koncerty i inne przedsięwzięcia kulturalne badanej organizacji kulturalno-oświatowej czy organizacji promującej muzykę i taniec, które uzyskały finansową pomoc władz francuskich, nie mogą wpisywać się w logikę jakiegokolwiek etnicznego, religijnego czy kulturowego komunitaryzmu.



W zgodzie z logiką republikańską działania polskich organizacji (przynajmniej wtedy, gdy chcą one uzyskać wsparcie władz francuskich) nie mogą być dedykowane wyłącznie Polakom i osobom polskiego pochodzenia, ale powinny realizować cele, które dotyczyć będą szerszych kategorii (ogółu obywateli, ogółu mieszkańców) albo innych niż etniczne i religijne. Zasada ta wpływa negatywnie na kondycję organizacji imigranckich, które za cel stawiają sobie głównie umacnianie tożsamości polskiej swych członków i odbiorców, przyczynia się natomiast do rozwoju stowarzyszeń integrujących w różny sposób polskie i francuskie elementy kulturowe, polityczne czy społeczne.

Również organizacja socjalno-edukacyjna otrzymuje subsydia od różnych instytucji francuskich na swoją działalność. Dzieje się tak ponieważ, po pierwsze, doradczo-socjalna i edukacyjna działalność tej organizacji nie dotyczy wyłącznie Polaków (stanowią oni ok. połowę odbiorców), a po drugie, pomoc tej organizacji imigrantom z Polski zakłada ich lepszą integrację ze społeczeństwem francuskim, uregulowanie ich sytuacji itd. Ponadto, w pomieszczeniach, które należą do władz francuskich przestrzegana musi być zasada laickości. Z tego powodu nie powinny być w nich obecne symbole religijne ani praktyki związane z religią (katechezy, na które uczęszczają chętni uczniowie szkoły prowadzonej przez badaną organizację kulturalno-oświatową, odbywają się wyłącznie w salach przy parafii, a nie w pobliskim centrum społeczno-kulturalnym).

II.2. Relacje polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi we Francji

W przypadku badanych stowarzyszeń ich relacje z innymi organizacjami pozarządowymi są w dużej mierze wypadkową ich relacji z instytucjami francuskimi. Uczestnictwo w święcie stowarzyszeń czy w innych wydarzeniach integrujących lokalne NGOs'y dały szansę badanym organizacjom kulturalno-oświatowej, socjalno-edukacyjnej czy promującej muzykę i taniec na poznanie innych stowarzyszeń. Do nawiązywania nowych kontaktów może przyczynić się także każde kolejne wydarzenie, które organizuje się wspólnie z przedstawicielstwami danego merostwa, departamentu czy z wybranym francuskim muzeum, instytutem badawczym, galerią, uniwersytetem, szkołą itp. (tego rodzaju aktywność przejawia oprócz wymienionych stowarzyszeń także badana organizacja naukowo-artystyczna; z kolei zrzeszająca m.in. menadżerów również znane jest wybranym instytucjom lub organizacjom, ale raczej jako organizacja wynajmująca sale na potrzeby własnych imprez).

Poza współpracą związaną z uczestnictwem w wydarzeniach, którym patronują lokalne instytucje, istnieją przykłady współdziałania realizowane także na innych płaszczyznach. Stowarzyszenia prowadzące działalność kulturalno-artystyczną lub edukacyjną preferują często kontakty i wymianę z organizacjami promującymi inną niż polską kulturę (np. badana organizacja promująca polską muzykę i taniec czy badana organizacja kulturalno-oświatowa) albo z podmiotami, które z własnej perspektywy mogą powiedzieć coś o Polsce, Polakach i ich obecności we Francji (badana organizacja naukowo-artystyczna). Dodatkowo, biorąc pod uwagę pięć badanych polskich organizacji, można powiedzieć, że dla tych z nich, których odbiorcami w większej mierze są imigranci z najnowszych fal migracyjnych (organizacja kulturalno-oświatowa, a także: zrzeszająca m.in. menadżerów i socjalno-edukacyjna), na pierwszy plan wysuwa

się współpraca z NGOs'ami, które podkreślają swą imigrancką tożsamość lub pracują na rzecz imigrantów. Ponadto, współdziałanie z organizacjami pozarządowymi we Francji wymaga aktywnego otwarcia się na odbiorców francuskojęzycznych (odbiorcami wydarzeń organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów są przede wszystkim osoby znające polski) i pewnego rozpoznania przez środowisko stowarzyszeniowe, co wymaga prowadzenia aktywności przez dłuższy czas (tymczasem ta organizacja została założona w drugiej dekadzie XXI w.).

Potwierdzenie powyższych hipotez stanowią ujawnione w czasie wywiadów przykłady współpracy badanych stowarzyszeń z innymi NGOs'ami (przy czym nie uwzględniono tutaj współpracy z organizacjami polonijnymi):

- organizacja kulturalno-oświatowa zorganizowała w ramach Dni Europejskich spotkanie dzieci z własnej szkoły i z dwóch innych szkół w tym samym mieście prowadzonych przez imigrantów z Europy Środkowej i Wschodniej. Oprócz tego stowarzyszenie zapraszane jest przez organizacje pozarządowe zajmujące się problematyką europejską lub prowadzone przez imigrantów z różnych części Europy (np. stowarzyszenia niemieckie) do wygłaszania wykładów na tematy związane z Polską.
- stowarzyszenie zajmujące się polską muzyką i tańcem prowadzi wymianę z francuskimi organizacjami promującymi folklor różnych państw i regionów (np. z Serbii, z Maghrebu), niezależnie, czy są to organizacje imigranckie, czy też nie. Ponadto, część dochodu z działalności tego stowarzyszenia przeznaczana jest na francuskie organizacje pomocowe.
- stowarzyszenie o profilu socjalno-edukacyjnym regularnie współpracuje z organizacją, która pomaga w integrowaniu imigrantów ze społeczeństwem francuskim, prowadząc lekcje w ważnych miejscach Paryża i przyczyniając się do zwiększenia ich wiedzy na temat kultury, symboli i dziedzictwa Francji (lekcje dla kursantów tej polonijnej organizacji prowadzi także instytucja muzealna).
- Przykładem dotychczasowej współpracy organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów z NGO'sami było wzięcie udziału w spotkaniu w centrum kultury jednego z państw Europy Środkowej i Wschodniej na zaproszenie stowarzyszenia osób pochodzących z tego państwa w celu wzajemnego poznania się i zastanowienia się nad możliwościami współpracy.
- organizacja naukowo-artystyczna prowadzi współpracę z różnymi organizacjami pozarządowymi z Francji przede wszystkim według klucza tematycznego projektowanych konferencji czy wystaw – współpraca z organizacjami imigranckimi nie jest więc priorytetem.

Osobno warto powiedzieć o relacjach z podmiotami gospodarczymi, które co prawda nie są instytucjami rządowymi czy samorządowymi ani organizacjami pozarządowymi, które jednak przyczyniają się do zwiększenia możliwości działania polskich stowarzyszeń. Na kontakt z nimi szczególnie nastawiona jest organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów, której udaje się pozyskiwać od francuskich i polskich sponsorów przedmioty na tombolę organizowaną w czasie wydarzenia charytatywnego. Dzięki kontaktom z osobami pracującymi w branży hotelarskiej organizacja ta próbuje również minimalizować koszty noclegu zapraszanych przez siebie prelegentów z Polski. Z kolei badana organizacja socjalno-edukacyjna otrzymała od francuskiej firmy

telekomunikacyjnej meble biurowe i wykorzystuje łącza tej firmy na potrzeby wideokonferencji z podobnymi sobie organizacjami polonijnymi w UE (przydatny jest w tym członek zarządu organizacji, który jednocześnie jest zatrudniony w tej firmie). Przedstawiciele pozostałych stowarzyszeń nie wskazywali na współpracę z otoczeniem gospodarczym.

III. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi we Francji a państwem polskim w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

Państwo polskie we Francji reprezentowane jest m.in. przez Ambasadę RP w Paryżu i Konsulat Generalny w Lyonie. Wyróżnić można kilka czynników sprzyjających uzyskaniu przez polskie organizacje imigranckie finansowej lub organizacyjnej pomocy ze strony Ambasady czy Konsulatu.

Jednym z nich jest przedstawienie projektu przedsięwzięcia, które sprzyja realizacji zadań ambasady czy konsulatu, a w szerszym ujęciu – polityki polonijnej Polski. Są to więc przedsięwzięcia, które uzupełniają działania polskich placówek we Francji lub wręcz je zastępują. Przykładem może być sfinansowanie druku przygotowanych przez badaną organizację socjalno-edukacyjną opracowań zawierających praktyczne informacje na temat codziennego życia Polaków we Francji w różnych obszarach (publikacja powstała we współpracy z urzędnikami konsularnymi, którzy sprawdzili jej poprawność i dopisali jeden rozdział). Zdaniem przedstawicieli organizacji, o której mowa, opracowania te przyczyniły się do zwiększenia wiedzy Polaków we Francji w dotyczących ich kwestiach i zmniejszyły liczbę prostych pytań kierowanych zarówno do tej organizacji, jak i Ambasady czy Konsulatu. Ponadto, wielu Polaków z problemami i pytaniami, którzy zgłaszają się do Ambasady, informowanych jest o możliwości szukania pomocy w tej organizacji.

Innym przykładem działalności, którą wspierają polskie placówki konsularne, są różne przedsięwzięcia promujące polską kulturę, historię, polskie osiągnięcia itd. Kiedy badane stowarzyszenie kulturalno-oświatowe organizuje wydarzenia (koncerty, spektakle, wystawy) wymagające dużych nakładów finansowych, prosi o dofinansowanie najbliższą placówkę konsularną i wielokrotnie uzyskuje potrzebne wsparcie. Placówka ta włącza się też na prośbę wspomnianej organizacji w starania na rzecz uzyskania np. trudno dostępnych sal koncertowych. Liderki i liderzy tej organizacji mówili, że ich w miarę regularny kontakt z konsulem i otrzymywanie co jakiś czas dotacji (zdarzają się bowiem też odmowy, co powoduje niepewność finansowania z tego źródła) wynika z długoletniej działalności i z wcześniej zrealizowanych, dobrze ocenionych projektów – wypracowania sobie pozycji profesjonalnej organizacji, godnej zaufania.

Również badana organizacja naukowo-artystyczna otrzymywała finansowe lub logistyczne wsparcie wybranych projektów (konferencje, wystawy, koncerty) ze strony polskiej placówki konsularnej. Dzięki porozumieniu z zarejestrowaną w Polsce instytucją naukową codzienna realizacja celów organizacji może być finansowana z budżetu różnych polskich ministerstw (m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego czy Ministerstwo Kultury).

Także organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów także korzystała ze wsparcia polskiej placówki konsularnej. Było tak w przypadku zakładania organizacji, kontaktowania jej przedstawicieli z francuskimi instytucjami (wsparcie idei udziału ważnej polityk francuskiej w jednym z wydarzeń), udostępniania swych pomieszczeń na potrzeby ważnych wydarzeń, w tym dwóch adresowanych do różnych środowisk polonijnych. Organizacja uzyskała logistyczne i finansowe wsparcie dla tych przedsięwzięć prosząc o nie bezpośrednio, nie zaś w drodze konkursu ogłaszanego przez placówkę konsularną (z bezpośredniej formy komunikacji korzystają także organizacje: naukowo-artystyczna, socjalno-edukacyjna i kulturalno-oświatowa; wszystkie biorą jednak dodatkowo udział, z różnym skutkiem, w konkursach na projekty ogłaszanych przez polskie instytucje z siedzibą we Francji lub w Polsce). Do powodów dobrych relacji organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów z polską placówką należeć mogły m.in. po pierwsze, wypełnienie luki poprzez zaproponowanie formuły stowarzyszenia, na które istniało zapotrzebowanie wśród polskich imigrantów, a którego dotychczasowe, oddolne próby utworzenia nie odnosiły widocznych sukcesów, po drugie – inicjowani przedsięwzięć integrujących środowisko polonijne lub służących interesowi innych stowarzyszeń.

Przypadek badanej organizacji promującej polską muzykę i taniec każe zastanowić się nad znaczeniem fizycznej odległości od polskich placówek dla częstotliwości i jakości relacji z nimi. Do czasu, kiedy w pobliskim Lille działał Konsulat Generalny w pobliskim Lille organizacja ta miała dość regularny kontakt także z pracownikami Ambasady w Paryżu, który zaowocował m.in. przekazaniem organizacji na własność serii strojów. Obecnie natomiast stowarzyszenie nie ma właściwie relacji z instytucjami polskimi i nie otrzymuje od nich żadnej pomocy finansowej. Z drugiej strony, przywołać można przypadek innej badanej organizacji – kulturalno-oświatowej – której przedstawiciele są zapraszani na różne wydarzenia do najbliższej placówki konsularnej a w latach 2013-2015 uczestniczyli w obradach Rady Konsultacyjnej (formuła Rady trwała tylko dwa lata). Relacje między polskimi placówkami konsularnymi a organizacjami imigracyjnymi zależałyby zatem od wielu czynników: bliskość geograficzna z pewnością ułatwia kontakt, jednak oddalenie nie musi być przeszkodą do współpracy.

Sprzyjającym czynnikiem, oprócz wyżej wymienionych powodów, dla których badanej organizacji kulturalno-oświatowej udaje się utrzymywać dobre relacje z placówką konsularną może być też fakt, że jest jedyną tego rodzaju dużą organizacją w regionie, podczas gdy badana organizacja promująca muzykę i taniec funkcjonuje w regionie, gdzie podobną działalność prowadzi także kilka innych podmiotów. Ponadto, wiele może zależeć od samej polityki organizacji wobec polskich władz oraz definiowanych przez organizację potrzeb i sposobów ich realizacji. Częste inicjowanie przez organizację kulturalno-oświatową kontaktu wynika nie tylko z poszukiwania materialnego i organizacyjnego wsparcia dla wydarzeń kulturalnych, ale także z potrzeby utrzymywania swej działalności (m.in. w zakresie prowadzenia szkoły) w pewnych ogólnych ramach wyznaczanych np. przez polskie ministerstwo edukacji i inne polskie instytucje. Z kolei organizacja promująca muzykę i taniec zachowuje właściwie niezależność od instytucji w Polsce, jeśli chodzi zarówno o merytoryczny, jak i finansowy aspekt swej działalności.

Interesujący jest przypadek badanej organizacji o profilu socjalno-edukacyjnym, która jako organizacja realizująca zadania zbieżne w pewnych obszarach z zadaniami polskich

instytucji za granicą, pozostaje w częstym kontakcie z placówką konsularną, z drugiej strony otrzymuje od niej relatywnie małą pomoc finansową polegającą na pokryciu kosztów druku kolejnych wydań publikacji informujących o warunkach życia we Francji. Jeden z liderów organizacji, o której mowa, przyznawał, że łatwiej jej jest uzyskać subwencje od francuskich instytucji i że polskie instytucje, które często tłumaczą się brakiem funduszy, nie zawsze wykazują zainteresowanie tym, czym zajmuje się to stowarzyszenie. Stabilność finansową zapewniają im, oprócz dotacji francuskich, składki członkowskie osób korzystających z pomocy organizacji oraz opłaty uczestników kursów językowych.

Na częstotliwość współpracy z instytucjami polskimi może mieć wpływ także społeczno-zawodowa charakterystyka odbiorców, do których kierują swą ofertę organizacje i dane instytucje. Zauważmy, że Instytut Polski oraz Stacja Naukowa PAN w Paryżu finansowane odpowiednio przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i MNiSW współpracują przede wszystkim ze stowarzyszeniem naukowo-artystycznym i stowarzyszeniem zrzeszającym m.in. menadżerów, czyli z tymi organizacjami, których członkowie i odbiorcy profilowani są jako osoby z wyższym wykształceniem.

Pomijając inne źródła przychodów, zauważyć można, że na pięć badanych organizacji tylko jedna (organizacja kulturalno-oświatowa) w miarę regularnie korzysta z pomocy zarówno władz polskich (przydzielanej na duże przedsięwzięcia promujące Polskę, a także m.in. na działalność polskiej szkoły), jak i francuskich (np. na udział w ogólnomiejskich wydarzeniach). Dwie kolejne stawiają przede wszystkim na pomoc instytucji polskich, co może wynikać w obu przypadkach z bezpośredniego, dobrego kontaktu z polską placówką konsularną, a ponadto uznania ich działalności za ważną przez instytucje w Polsce (organizacja naukowo-artystyczna) bądź skupienia się głównie na polskojęzycznych odbiorcach (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów) – zważywszy nakład czasu i sił, jakich wymaga konkurowanie z innymi organizacjami o dotacje władz francuskich, łatwiejsze wydaje się w ich przypadku myślenie w pierwszej kolejności o pomocy polskich instytucji. Dwie następne organizacje (promująca muzykę i taniec oraz socjalno-edukacyjna) za łatwiejsze natomiast uważają staranie się o dotacje od Francuzów: podobnie jak badana organizacja kulturalno-oświatowa są rozpoznawalne i uznane przez francuskie lokalne środowisko instytucjonalne i stowarzyszeniowe, ale z różnych względów nie widzą dużej szansy na pomyślne aplikowanie u polskich władz, zwłaszcza, że dzięki innym źródłom udaje im się zachować stabilność finansową. Organizacja promująca muzykę i taniec utraciła bezpośredni kontakt z polskimi instytucjami, a organizacja socjalno-edukacyjna doświadczyła tego, że w różnych polskich instytucjach nie poświęcono odpowiedniej ilości czasu i uwagi na rozpatrzenie złożonych przez organizację wniosków (zdaniem jednego z liderów tego stowarzyszenia przyczyną może być przekonanie, że jest ono dobrze zintegrowane ze środowiskiem francuskim i jest w relatywnie dobrej kondycji).

W budowaniu wzajemnej relacji istotna jest więc nie tylko postawa samej organizacji, ale także i instytucji. Bezpośredni kontakt i uznanie działalności organizacji za wymagającą wsparcia z pewnością sprzyjają dobrej współpracy instytucji reprezentujących polskie państwo ze stowarzyszeniami. Wpływ na kształt tej relacji mają także ogólne ramy polityki polonijnej. Obok wspomnianej już zasady, że organizacje emigranckie mogą być finansowane z budżetu Polski za pośrednictwem

różnych instytucji, nie zaś bezpośrednio, warto wskazać też na inne czynniki, które mogą wywoływać poczucie niedoceniań przez władze Polski pracujący działacze stowarzyszeniowych. O znaczeniu podziękowania za realizowane przez organizacje zadania, najczęściej w drodze wyrzeczeń i darmowej pracy ich liderów, mówiły osoby z organizacji kulturalno-oświatowej: oczekiwały od władz polskich nie tyle/nie tylko pomocy finansowej, która oczywiście jest ważna, co zauważania wkładu organizacji polonijnych (np. poprzez utworzenie karty nauczyciela polonijnego).

IV. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji w świetle przeprowadzonych studiów przypadku

Wśród czynników, które wpływają na kondycję polskich organizacji we Francji wymienić należy dostępność lokalu, posiadanie własnej siedziby. Brak własnego przeznaczonego tylko na potrzeby stowarzyszenia biura oraz sali, w której odbywać się mogą wydarzenia (zarówno dla samych członków, jak np. walne zgromadzenia, jak i dla odbiorców zewnętrznych), definiowany był jako wyzwanie przez członków Zarządu organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów. Stowarzyszenie to musi za każdym razem poszukiwać lokalu na organizowane przez siebie imprezy, co często wiąże się z dodatkowymi kosztami (pokrywanymi ze składek członkowskich lub biletów) i dostosowaniem się do warunków zaproponowanych przez gospodarzy miejsca.

U osób z zewnątrz korzystanie z pomocy np. placówki konsularnej udostępniającej swe lokale może zaś wywoływać wrażenie pewnego uzależnienia od instytucji udzielającej wsparcia (dotyczy to również pozostałych przypadków, kiedy pomocy udzielają np. instytucje francuskie, inne instytucje polskie, sponsorzy itp.). Przedstawiciele organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów zwracali uwagę na brak instytucji, która pełniłaby rolę „domu polonijnego”, gdzie różne stowarzyszenia mogłyby się spotykać i prowadzić np. wspólny sekretariat (jeszcze kilka lat temu w Paryżu rolę tę pełnił Instytut Polski, obecnie nie spełniający wymogów przepisów przeciwpożarowych). Cztery pozostałe organizacje na różnych zasadach korzystają z własnego lokalu, co zapewnia im swobodę, jeśli chodzi o zakres i czas prowadzonej działalności. Organizacja naukowo-artystyczna zarządza budynkiem za 1 euro od stowarzyszenia założonego wspólnie z instytucją mającą siedzibę w Polsce (wymusza to konieczność koordynowania działań w tym budynku). Dwie inne organizacje korzystają zaś z pomocy francuskiej: organizacja promująca muzykę i taniec ma na wyłączność kompleks sal przyszkolnych w swym mieście, a organizacja socjalno-edukacyjna wynajmuje lokal po preferencyjnych cenach od lokalnych władz. Z kolei organizacja kulturalno-oświatowa korzysta za darmo z sal jednej z parafii w swym mieście i wynajmuje pomieszczenia w pobliskim centrum społeczno-kulturalnym po cenie dla stowarzyszeń. Marzeniem liderów tej organizacji jest posiadanie lokalu na własność, „domu polskiego”, co pozwoliłoby na poszerzenie zakresu działalności (prowadzenie całodzienniej biblioteki-kawiarni przyczyniającej się do promocji Polski).

Determinantą kondycji stowarzyszeń jest także zdolność do zapewniania sobie stałych i zróżnicowanych źródeł przychodów. Dla wszystkich badanych organizacji ważną część budżetu, zapewniającą stabilność wpływów, stanowią składki członkowskie, a ponadto: wpłaty darczyńców (głównie dla organizacji naukowo-artystycznej, które korzysta ze statusu instytucji pożytku publicznego), opłaty za uczestnictwo w prowadzonych



kursach językowych (organizacje: socjalno-edukacyjna i kulturalno-oświatowa) czy w koncertach i podobnych spotkaniach kulturalno-artystycznych (organizacje: zrzeszająca m.in. menadżerów, promująca muzykę i taniec oraz kulturalno-oświatowa). Finansowa i ogólna kondycja organizacji prowadzących odpłatną działalność statutową (wszystkie oprócz organizacji naukowo-artystycznej) zależy głównie od samych odbiorców: ich brak zainteresowania propozycjami stowarzyszenia znacząco zaburzyłby jego funkcjonowanie, uniemożliwiając realizację bardzo wielu działań w dotychczasowej formule, i mógłby oznaczać konieczność zredefiniowania celów organizacji (przychylność instytucji polskich lub francuskich m.in. w postaci udostępnianych sal lub dotacji nie rekompensowałyby wystarczająco osłabionej w ten sposób kondycji). Liczba odbiorców świadczy również o sile badanej organizacji naukowo-artystycznej, jednak o jej finansowej kondycji decyduje obecnie głównie pomoc polskich instytucji oraz wpłaty członków/darczyńców. Bez tego wsparcia działalność tej organizacji musiałaby zostać znacząco ograniczona.

Prowadzenie odpłatnej działalności zwiększa wpływy do budżetu i umożliwia realizację bardzo wielu przedsięwzięć, jednak niesie ze sobą ryzyka, które mogą obniżać motywację członków organizacji do pracy w niej. Po pierwsze, stowarzyszenia może być posądzane o komercjalizację swej działalności, pobieranie opłat przy jednoczesnym otrzymywaniu wsparcia ze środków publicznych (o takiej pojawiającej się niekiedy krytyce mówili przedstawiciele badanej organizacji socjalno-edukacyjnej – pojawia się ona ze strony osób, które nie wiedzą, że dotacje pokrywają jedynie niewielką część kosztów ponoszonych przez stowarzyszenie, jeśli chce realizować swe cele profesjonalnie). Po drugie, działalność odpłatna w oparciu wyłącznie o pracę wolontariuszy, jak to ma miejsce w organizacji kulturalno-oświatowej, zwiększa ryzyko ich zmęczenia i po pewnym czasie zniechęcenia (zdaniem liderów tego stowarzyszenia, pracujący za darmo nauczyciele oczekują od państwa polskiego nie tyle gratyfikacji finansowej, co symbolicznej, np. karty nauczyciela polonijnego uprawniającej do jakichś zniżek w Polsce).

We wszystkich badanych organizacjach pracują wolontariusze, których zaangażowanie i motywacje są wysoko oceniane przez członków zarządów organizacji (notabene, zgodnie z prawem francuskim, także wolontariuszy). W dwóch zatrudnia się dodatkowo płatny personel (organizacje: naukowo-artystyczna i socjalno-edukacyjna), w dwóch innych, gdyby dysponowały one większymi dochodami, płacono by za pracę wolontariacką nauczycieli (organizacja kulturalno-oświatowa) albo zatrudniono by osobę, która obsługiwałaby sekretariat stowarzyszenia (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów). Spośród zalet płatnego personelu, o jakich mówili liderów powyższych stowarzyszeń, wymienić można: zwiększenie zakresu działalności organizacji i możliwości kontaktu z otoczeniem, większą dyspozycyjność (osoby zatrudnione mogą poświęcić cały dzień roboczy na sprawy stowarzyszenia) i większą możliwość egzekwowania wykonywalności zadań, a przez to też łatwiejsze osiąganie zakładanych celów oraz. Jedynie prezes piątej organizacji nie uważał, że byłoby dobrym pomysłem wprowadzenie wynagrodzeń dla jednej, dwóch lub trzech najbardziej zaangażowanych osób.

Pozytywnie na możliwość uzyskania dotacji wpływa widoczność stowarzyszenia dla zewnętrznych instytucji (np. utrzymywanie kontaktu, prezentowanie swoich



możliwości, „wypracowywanie” relacji poprzez wpisywanie swej działalności w szersze, stwarzane przez instytucje ramy). Widoczność w środowisku francuskim lub polskim idzie w parze z otrzymywaniem propozycji współpracy ze strony instytucji i organizacji związanych z danym środowiskiem i otrzymywanie przeważającej części dotacji od strony francuskiej lub polskiej. Dzieje się tak szczególnie w przypadkach: organizacji kulturalno-oświatowej dbającej o widoczność zarówno dla instytucji polskich, jak i francuskich, organizacji promującej muzykę i taniec, która utraciła bliższy kontakt z polską placówką konsularną, ale jest rozpoznawalna przez lokalne władze francuskie, oraz organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów utrzymującego kontakt przede wszystkim ze środowiskiem polskim we Francji. Organizacje naukowo-artystyczna i socjalno-edukacyjna są natomiast w mniejszym bądź większym stopniu widoczne zarówno dla instytucji polskich, jak i francuskich, jednak za łatwiejsze uważają składanie wniosków (nierzadko z sukcesem) o pomoc finansową głównie u jednych z nich (organizacja naukowo-artystyczna – u polskich, socjalno-edukacyjna – u francuskich). Ponadto, co związane jest także z widocznością, dla kondycji wszystkich badanych stowarzyszeń ważna jest też osobista znajomość przedstawicieli innych organizacji, instytucji publicznych czy podmiotów gospodarczych – dzięki utrzymywaniu kontaktu z nimi lub zaangażowaniu członków stowarzyszenia także w inną działalność. Sprzyja to uzyskiwaniu informacji o możliwościach przeprowadzenia różnych projektów – samodzielnie albo we współpracy, praktycznych sposobach ich realizacji i o ewentualnych źródłach ich finansowania.

W powyższym kontekście powiedzieć można też o wieku organizacji (długości okresu, w którym prowadzi ona swoją działalnością) jako kolejnej determinancie. Obecne zarządy najstarszych stowarzyszeń polonijnych (naukowo-artystycznego, promującego muzykę i taniec oraz – z biegiem czasu – także kulturalno-oświatowego) dysponują kontaktami nawiązanymi we wcześniejszych latach i prowadzą regularną działalność systematycznie zwiększając swą widoczność wobec różnych instytucji francuskich i polskich. Z kolei młodsze organizacje (w największym stopniu zrzeszająca m.in. menadżerów, ale też i socjalno-edukacyjna) kładą większy nacisk na budowanie sieci współpracy i nawiązywanie nowych kontaktów – widoczność realizowana przez organizację różnych przedsięwzięć lub uczestnictwo w spotkaniach integracyjnych (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów – głównie polonijnych, socjalno-edukacyjna – głównie w ramach lokalnego forum stowarzyszeń) jest wartością, która obecnie nie musi wiązać się z zaangażowaniem w konkretne wspólne projekty (choć często jest i tak), ale może nimi zaowocować w przyszłości.

Zauważyć można, że widoczne stowarzyszenia mają większe szanse na dofinansowanie przedsięwzięć, jeśli udaje im się wpisać je w istniejące już ramy funkcjonowania instytucji lub uzasadnić otrzymanie dotacji realizacją celów, jakie wyznacza sobie dana instytucja (zbieżność celów). Dlatego na wsparcie ze strony francuskiej w większym stopniu mogą liczyć przedsięwzięcia, które kierowane są także do Francuzów, służą dobrym relacjom francusko-polskim czy dobremu funkcjonowaniu (a w szerszej perspektywie – integracji) Polaków w społeczeństwie francuskim. Z kolei instytucje polskie dofinansowują np. projekty dotyczące (zwiększania, ułatwienia itp.) szeroko pojętej obecności Polski we Francji, promowaniu polskiej kultury czy ułatwiania kontaktów polsko-francuskich. Jak widać, projekty organizacji polonijnych mogą

wpisywać się w założenia zarówno jednych, jak i drugich instytucji – ważne jest natomiast dostarczenie odpowiednich uzasadnień.

Mówiąc o aktualnej kondycji stowarzyszeń, nie można pominąć wpływu najnowszej fali migracji do Francji. Osoby, które przybyły po 2008 r. szczególnie wpłynęły na liczebny rozwój organizacji, których odbiorcami są m.in. do dzieci i ich rodzice (badana organizacja kulturalno-oświatowa). Część z nich korzysta także z działalności stowarzyszeń będących pomostem między Polską i Francją (pomoc w kwestiach prawnych i socjalnych jednej z badanych organizacji czy prowadzone przez nią, a także przez organizację kulturalno-oświatową, kursy języka francuskiego dla dorosłych) lub ułatwiających udzielanie sobie wzajemnego wsparcia przez Polaków (w kontekście zawodowym: organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów, w kontekście kulturalno-integracyjnym: organizacja kulturalno-oświatowa). Imigranci poakcesyjni nie zasilili jednak znacząco grona odbiorców dwóch jeszcze nie wspomnianych tutaj stowarzyszeń: organizacji naukowo-artystycznej (zdaniem jej członków wynikać to może z braku zainteresowania tematyką kulturalno-artystyczno-naukową i niewiedzy na temat działalności organizacji) i organizacji promującej muzykę i taniec (niewielka liczba nowo przybyłych imigrantów w regionie, ogólnie spadające zainteresowanie folklorem wśród młodych).

Uważa się, że imigranci przybyli po 2008 r. w mniejszym stopniu angażują się w polonijne życie stowarzyszeniowe niż reprezentanci wcześniejszych fal migracyjnych (w jednym z wywiadów mówiono o ich „konsumenckiej postawie”). Warto zauważyć, że nie dominują oni w zarządach nawet tych stowarzyszeń, które założone zostały w ostatnim dziesięcioleciu (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów i organizacja socjalno-edukacyjna), a także w nieco starszej organizacji kulturalno-oświatowej (choć w tej ostatniej stanowią oni bardzo liczną grupę odbiorców). Przedstawiciele badanych organizacji wskazywali na różne przyczyny takiej stanu rzeczy: zastanie już dobrze funkcjonujących organizacji (zwłaszcza w przypadku organizacji kulturalno-oświatowej), większy kontakt nowych imigrantów z Polską (dostęp we Francji do polskiej telewizji, niższe ceny rozmów telefonicznych i podróży między oboma krajami, a także zwiększające się przez to poczucie tymczasowości swego pobytu za granicą) czy istnienie alternatywnych sposobów zdobywania informacji o pracy i życiu we Francji (strony internetowe, portale itp.).

Jeśli chodzi o charakterystykę badanych organizacji, wpływ na ich kondycję ma także ich mobilność najbardziej aktywnych członków. Relatywnie częste zmienianie miejsca pracy i zamieszkania przez osoby zaangażowane w działania organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów powodowało rezygnowanie przez nie na pewien czas (np. do zakończenia kontraktu poza Francją) lub na stałe działalności w stowarzyszeniu. Było to też jednym z powodów, dla którego jeden z liderów organizacji, o której mowa, określił ją jako „twór bardzo wrażliwy”. Ten sam problem, choć w mniejszej skali i z mniejszym wpływem na kondycję, pojawił się w badanej organizacji kulturalno-oświatowej, czyli również tej, której aktywność opiera się głównie na osobach w wieku 30 i 40 lat.

V. Wnioski

Otrzymane wyniki dotyczące kondycji polskich organizacji we Francji można odnieść do czterech parametrów proponowanych przez autorów testowanego w tych badaniach modelu wyjaśniającego (Nowak, Nowosielski 2016; Nowosielski 2016).

Po pierwsze, należy wziąć pod uwagę cechy procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej. U źródeł założenia wszystkich badanych organizacji leżało dostrzeżenie odmienności między francuską i polską tożsamością narodową oraz podobieństw między osobami, które w różnym stopniu są nośnikami polskiej tożsamości kulturowej: polskimi imigrantami, ich potomkami, a także Francuzami bez polskiego tła migracyjnego, którzy jednak dzięki imigrantom włączeni zostali w oddziaływanie polskiej kultury (małżonkowie i inni członkowie rodzin – zwłaszcza w przypadku badanej organizacji kulturalno-oświatowej, przyjaciele i znajomi z podobnego środowiska społecznego – organizacja naukowo-artystyczna, sąsiedzi i różne kategorie społeczne mające styczność z Polakami – organizacja promująca muzykę i taniec oraz organizacja socjalno-edukacyjna). Wpływa to na kondycję badanych organizacji imigranckich: zachęca do realizacji przedsięwzięć, które często mają charakter niszowy i skierowane są do określonego typu odbiorcy oraz powoduje duże zróżnicowanie organizacji, jeśli chodzi o profil działalności (co zwiększa tendencję do działania samodzielnie i ogranicza możliwości budowy sieci współpracy),

Polskie organizacje imigranckie realizują wyspecjalizowane działania, których obecnie nie byłyby w stanie realizować ogólnosystemowe instytucje francuskie (ukierunkowanie działalności na określony typ odbiorców, kompetencje językowe i kulturowe osób świadczących usługi itp.), a które w pewnym stopniu mogłyby realizować lub równoległe realizują instytucje polskie we Francji. Charakterystyka poszczególnych grup imigrantów z Polski przybywających do danego miasta lub regionu, ich zróżnicowanie i liczebność, wpływa na profil zakładanych w tym czasie organizacji. Organizacja odwołująca się do XIX-wiecznych tradycji polskiej inteligencji prowadzi działalność opartą na wspieraniu rozwoju polskiej kultury artystycznej i myśli naukowej we Francji; ponadto korzysta ze statusu instytucji pożytku publicznego oraz ze wsparcia polskich instytucji rządowych po 1989 r. Zróżnicowani społecznie i zawodowo, w dużej części motywowani ekonomicznie współcześni imigranci z Polski nie zasilili w zauważalnym stopniu grona odbiorców tej organizacji prawdopodobnie ze względu na jej specjalistyczną działalność i prowadzenie większości spotkań po francusku.

Kolejna organizacja powstała w regionie górniczym, gdzie przed II wojną światową masowo (500 tys.) przybyli polscy imigranci, którzy – pod wpływem tzw. Westfalczyków (Polaków i ich dzieci najpierw osiadłych w niemieckiej Westfalii) – rozwinęli prężnie działający ruch stowarzyszeniowy promujący tradycyjne polskie wartości kulturowe i kulturę ludową. Wyrastając z tej tradycji, organizacja, o której mowa, umożliwia naukę tańców i pieśni folklorystycznych i udział w spektaklach przed szeroką publicznością w regionie, w którym co ósma osoba ma polskie korzenie, ale także poza nim. Członkami organizacji są Francuzi polskiego pochodzenia i osoby bez polskiego tła migracyjnego (brak nowych imigrantów z Polski – region, gdzie ma siedzibę ta organizacja, jest poza głównymi celami współczesnej emigracji); jest ona

dobrze umocowana lokalnie, bardzo dobrze układa się jej współpraca z władzami miejskimi.

Trzecią z badanych organizacji stworzyli Polacy należący do różnych kategorii społeczno-zawodowych z powodu braku w ich miejscowości osiedlenia miejsca, w którym ich dzieci mogłyby się uczyć polskiego, oraz z potrzeby spotkania się z innymi rodakami (w latach 90., czyli w czasie, kiedy ze względów finansowych utrudnione były częste podróże do Polski i dostęp do Internetu i polskiej telewizji). Do dziś organizacja prowadzi polską szkołę, której odbiorcami są również dzieci imigrantów poakcesyjnych (południe Francji, gdzie mieści się siedziba tej organizacji, jest jednym z głównych obszarów osiedlania się nowych imigrantów), co zapewnia jej możliwość ilościowego i finansowego rozwoju oraz realizacji innych przedsięwzięć – promujących polską kulturę w mieście lub umożliwiających spotkanie z okazji różnych świąt (11 listopada, Andrzejką, Wigilia). Organizacja ta, licząca już prawie 20 lat, wypracowała sobie dobre relacje z wybranymi instytucjami w mieście, które wspierają niekiedy jej projekty. Najbardziej zaangażowanymi członkami stowarzyszenia pozostają jednak osoby, które brały udział w jego zakładaniu (nowi członkowie z reguły wybierają z oferty organizacji najbardziej odpowiadające im formy kontaktu z Polakami z regionu).

Wejście Polski do UE w 2004 r. i otwarcie rynku francuskiego było jednym z bodźców do utworzenia dwóch kolejnych organizacji – imigranci poakcesyjni są często ich odbiorcami, choć nie mieli decydującego wpływu na ich zakładanie. Pomoc rodakom w uregulowaniu ich sytuacji na rynku pracy była jednym z motywów przyświecających założycielom badanej organizacji socjalno-edukacyjnej. Z kolei celem organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów jest od początku udzielanie sobie wzajemnego wsparcia przez wychowane w Polsce osoby, które skończyły studia we Francji lub pracują w tym państwie.

Przeprowadzone studia przypadków pozwalają wysunąć następujące hipotezy dotyczące imigracji polskiej we Francji, a pojawiające się także w badaniach nad innymi diasporami w innych miejscach:

- Można zauważyć, że nowo przybyłych imigrantów cechuje mniejsza gotowość do stowarzyszania się: korzystają oni z oferty organizacji pomagających im w adaptacji do zastanych warunków, jednak w prowadzenie organizacji zaangażowane są głównie osoby z wcześniejszych fal migracyjnych, które w większym stopniu znają realia państwa przyjmującego, są bardziej zintegrowane tamtejszym społeczeństwem lub których sytuacja jest bardziej ustabilizowana;
- Wysoka heterogeniczność imigracji polskiej we Francji (różne pokolenia i stopień akulturacji do kultury francuskiej, wiek, przynależność środowiskowo-zawodowa, region zamieszkiwania, motywy przybycia i pozostawiania we Francji, oczekiwania wobec organizacji polonijnych, w tym ich ideologicznego sprofilowania) ogranicza jej zdolność do stworzenia organizacji parasolowej zdolnej do społecznego i politycznego oddziaływania na centralne władze francuskie;
- Wzrost populacji imigrantów w danym regionie (obecnie we Francji: duże miasta i południe kraju) sprzyja wielości organizacji: powstawaniu nowych

lub rozwojowi już istniejących o szerokim profilu działalności i które kładą duży nacisk na podtrzymywanie polskiej tożsamości swych odbiorców. Istniejącymi przed 2004 r. organizacjami, których grono członków nie poszerzyło się w ostatnich latach, są organizacje naukowo-artystyczna oraz promująca muzykę i taniec – ich profil wymaga określonych zainteresowań odbiorców, a ich odbiorcy są w dużej mierze Francuzami polskiego pochodzenia lub bez tła migracyjnego (ponadto, organizacja promująca muzykę i taniec ma siedzibę w regionie, gdzie nie nastąpił znaczący wzrost polskich imigrantów w ostatnich latach).

- Działalności organizacji nie sprzyja duża mobilność migrantów zaangażowanych w jej działalność.

Po drugie, dla kondycji stowarzyszeń ważna jest również charakterystyka kraju i społeczeństwa przyjmującego. Obowiązujący we Francji model republikański sprzyja szybkiej integracji imigrantów. Nierozpoznawanie przez państwo mniejszości etnicznych i narodowych sprawia, że zakładane przez imigrantów lub ich potomków organizacje nie mają specjalnego statusu i są traktowane tak samo jak stowarzyszenia francuskie. W informacjach o przedsięwzięciach współfinansowanych przez państwo wskazuje się, że organizatorem jest stowarzyszenie o określonej nazwie (np. „Stowarzyszenie francusko-polskie...”), nie zaś „społeczność” czy „mniejszość” polska z danego obszaru. Funkcjonując według tego samego prawa o stowarzyszeniach, co pozostałe NGOs’y, polskie organizacje nie mają statusu reprezentanta polskiej diaspory wobec instytucji francuskich. Wpływ tego czynnika na kondycję badanych polskich organizacji imigranckich jest znaczący: nie uwzględniając specyficznych potrzeb przedstawicieli polskiej (ale i nie tylko tej) diaspory, utrudnia on finansowanie przez władze francuskie przedsięwzięć skierowanych głównie do tej części populacji Francji. Realizacja wielu zadań polskich organizacji imigranckich odbywa się z tego względu bez wsparcia państwa przyjmującego (finansowane są one np. ze składek członkowskich, z opłat wstępu czy z dotacji instytucji polskich).

Stowarzyszenia imigranckie nie dysponują odmiennymi możliwościami finansowania przez państwo niż te, które mają inne organizacje o podobnych profilach działalności, a założone przez osoby bez tła migracyjnego. Z jednej strony polskie organizacje nie są więc na pewno dyskryminowane i mogą uciekać się do różnorodnych instrumentów uzyskania wsparcia od władz francuskich (adres, biuro, lokale, dotacje, płatne staże, różne formy współpracy itd.), z drugiej strony, państwo nie rozpoznając specyfiki potrzeb członków tych organizacji (zwłaszcza w przypadku imigrantów pierwszego pokolenia), ogranicza możliwość pomocy do tylko pewnych obszarów. Przykładowo, nie mogą raczej liczyć na wsparcie instytucji francuskich projekty, których celem jest budowanie odrębnej wspólnoty wśród członków diaspory polskiej (co byłoby odebrane jako sprzyjanie komunitaryzmowi); władze nie zgodziłyby się też na udostępnienie lokali prowadzonym przez polskie organizacje szkołom na potrzeby zajęć z katechezy (sprzeczne z zasadą laickości).

Finansowane przez Francję działania polskich organizacji nie zawsze muszą cieszyć się popularnością imigrantów chcących uczestniczyć w wydarzeniach oferujących bardziej atrakcyjne formy spędzania czasu, podczas których dominującym językiem jest polski (np. największą popularnością ze strony polskiej diaspory z okolic miasta, gdzie działa

badana organizacja kulturalno-oświatowa, cieszą takie wydarzenia, o których dofinansowanie nie proszono władz francuskich, np. z okazji 11 listopada czy Wigilia). W kwestii wsparcia udzielanego przez państwo organizacje nie dysponują zatem pewną autonomią w dysponowaniu otrzymanymi środkami, jakiej część z tych organizacji mogłaby oczekiwać.

W praktyce wiele zależy od zdefiniowania celów projektu zgłaszanego do finansowania: działalność organizacji może sprzyjać ekspresji polskiej odmienności kulturowej, jednak jej cele, jeśli chciałyby uzyskać wsparcie francuskie, nie powinny ograniczać się tylko i wyłącznie do interesu etnicznie pojmowanej zbiorowości, sprzyjać jej izolacji czy wręcz dyskryminacji innych grup przez tę zbiorowość. Francja polityką integracyjną kieruje tylko do obywateli państw spoza UE, jednak finansuje liczne przedsięwzięcia organizacji imigranckich w ramach innych polityk ogólnofrancuskich. Dlatego dotowana jest pomoc badanej organizacji socjalno-edukacyjnej Polakom w kwestiach prawnych i socjalnych, ponieważ działania te przyczyniają się do ich lepszej integracji ze społeczeństwem przyjmującym; poza tym organizacja ta pomaga też imigrantom z innych państw (finansowanie m.in. w ramach polityki miasta i polityki społecznej). Z kolei badana organizacja kulturalno-oświatowa uzyskuje wsparcie niektórych swych przedsięwzięć (koncerty, wystawy), których odbiorcami z założenia mogą być wszyscy mieszkańcy miasta, gdzie ma swą siedzibę, i dzięki którym lepiej mogą poznać jedną z kultur europejskich (finansowanie przez instytucje miejskie lub departamentalne zajmujące się kulturą, edukacją lub integracją europejską). Przez pewien czas dofinansowywana była też działalność autobusu dowożącego dzieci do szkoły organizacji, o której mowa, traktowanej jako projekt kulturalno-edukacyjny (uczniami szkoły są dzieci z rodzin polskich mieszkających we Francji, francusko-polskich i teoretycznie mogą być nimi też dzieci z rodzin francuskich). Podobnie z działalnością organizacji promującej polską muzykę i śpiew, która pełni rolę jednej z wizytówek miasta, i uczestniczy w spotkaniach lokalnych władz z reprezentacjami miast partnerskich. Polskie organizacje imigranckie otrzymują różnego rodzaju wsparcie nie dlatego, że ich członkami są choćby w części Polacy lub osoby polskiego pochodzenia, ale ponieważ uznaje się, że ich działalność powinna być finansowana np. z uwagi na cele, wcześniejsze przykłady współpracy czy fakt, że członkowie i odbiorcy stowarzyszeń są w podobnym stopniu podatnikami, jak inni mieszkańcy, rzeczywistymi lub potencjalnymi wyborcami (dzieci lub dorośli, którzy mogą przyjąć obywatelstwo), którzy mają prawo rozwijać własne zainteresowania kulturalne, edukacyjne i inne.

Ujmowanie polskich organizacji imigranckich w ramy społeczeństwa obywatelskiego, nie zaś reprezentacji polskiej społeczności we Francji, nie zachęca do tworzenia organizacji parasolowych, które mogłyby występować także wobec centralnych władz francuskich – z punktu widzenia modelu republikańskiego zdefiniowane etnicznie mniejszości nie są „widoczne”. Biorąc pod uwagę charakter relacji między państwem a stowarzyszeniami imigranckimi, liderzy badanych polskich organizacji nie ujawniali (choć nie był to jedyny powód) potrzeby istnienia organizacji parasolowej; bez rzeczywistego finansowania jej przez poszczególne organizacje członkowskie lub przez instytucje polskie, organizacja ta miałaby jedynie charakter symboliczny (jej rekomendacje czy opinie miałyby ten status, co stanowiska zajmowane przez innego rodzaju stowarzyszenia).

Choć prawo francuskie odróżnia wyłącznie obywateli od cudzoziemców (osób, które nie mają francuskiego dowodu osobistego), to z socjologicznego punktu widzenia oczywiście wyodrębnić można zbiorowości, dla których z jednej strony identyfikacja z krajem lub kulturą pochodzenia jest ważną częścią tożsamości i w różnych momentach podstawą do zbiorowego działania, z drugiej – które są jako takie nie tylko rozpoznawalne, ale także wytwarzane w ogólnym dyskursie przez społeczeństwo francuskie. W opinii członków badanych organizacji Polacy postrzegani są na wiele sposobów. Dla wielu stowarzyszeń, takich jak badane organizacje, jednym z celów jest przeciwdziałanie stereotypowi polskiego hydraulika czy polskiej sprzątaczkii. Ponadto, można mówić też o pozytywnym nastawieniu do Polaków: ze względu na naszą przynależność do kultury europejskiej, pamięć o okresie „Solidarności” (kiedy udzielano pomocy Polakom w Polsce i we Francji), zwiedzanie przez Francuzów atrakcyjnych miejsc w naszym kraju czy docierające informacje o dobrych wynikach naszej gospodarki. Tego rodzaju pozytywne i negatywne opinie jak dotychczas nie wpływały na funkcjonowanie polskich stowarzyszeń. Na wyróżnienie zasługuje były region Nord-Pas-de-Calais, gdzie obecność Polaków szczególnie wpłynęła na jego tożsamość (zwłaszcza w jego obszarze górniczym): ślady polskiej obecności można znaleźć w wielu miejscach, pracownicy wielu instytucji mają polskie korzenie, co ułatwia niekiedy kontakt organizacji z lokalnymi władzami.

Po trzecie, nie bez znaczenia na działalność stowarzyszeń polskich jest charakterystyka kraju i społeczeństwa wysyłającego. Polskie organizacje imigranckie mają możliwość uzyskania wsparcia od Ambasady RP w Paryżu czy Konsulatu Generalnego RP w Lyonie. Likwidacja konsulatu w Lille spowodowała znaczące zmniejszenie tych możliwości dla organizacji znajdujących się w regionie Nord-Pas-de-Calais. Z pomocy finansowej polskich placówek konsularnych korzystały w ostatnich latach cztery badane organizacje: od socjalno-edukacyjną (sfinansowanie wydruku książeczek na temat codziennego funkcjonowania we Francji) poprzez naukowo-artystyczną i kulturalno-oświatową (wsparcie wybranych projektów) aż do zrzeszającej m.in. menadżerów (bliska współpraca). Aktywność polskich placówek konsularnych sprzyjała rozwojowi polskich organizacji, ale – z wyjątkiem może najmłodszego stowarzyszenia zrzeszającego m.in. menadżerów – nie determinowała ich istnienia czy zakresu ich działalności. Wśród powodów, dla których większość badanych stowarzyszeń traktowała wsparcie z Ambasady lub Konsulatu jako dodatkowe, należały według działaczy polonijnych m.in. niepewność uzyskania finansowania, nie zawsze jasne kryteria finansowania oraz różne drogi pozyskiwania wsparcia (w drodze bezpośrednich ustaleń lub w drodze konkursu).

Organizacje mogą też nawiązać współpracę z innymi instytucjami polskimi działającymi we Francji (Instytut Polski, Stacja Naukowa PAN w Paryżu) i w Polsce (ministerstwa, fundacje). Zdaniem przedstawicieli dwóch stowarzyszeń (naukowo-artystyczne i kulturalno-oświatowe) problemem jest niemożność uzyskania wsparcia z budżetu Polski bez pośrednictwa takich instytucji jak „Wspólnota Polska” czy organizacji lub instytucji zarejestrowanych w Polsce.

Patrząc na działania polskich instytucji, można odnieść wrażenie, że nie podejmują one wystarczająco aktywnej polityki na rzecz budowania więzi między osobami polskiego pochodzenia we Francji a Polską. W czasie rozmów zwracano uwagę, że osoby te nie są

objęte tą samą polityką, co np. Polacy za wschodnią polską granicą (np. brak możliwości ubiegania się o Kartę Polaka, likwidacja Konsulatu Generalnego w Lille, gdzie co ósmy mieszkaniec ma polskie pochodzenie), a dla osób z polskim obywatelstwem z różnych regionów świata nie utworzono osobnych okręgów w wyborach prezydenckich czy parlamentarnych. Władzom polskim nie udało się scalić Polonii we Francji – choć były przy utworzeniu Federacji Polonii Francuskiej, której zadaniem mogłoby być budowanie relacji Polski z diasporą, nie spełnia ona roli, do jakiej została powołana (FPF zrzesza niewielką liczbę organizacji, a równoległe do niej funkcjonuje kojarzony z regionem Nord-Pas-de-Calais Kongres Polonii Francuskiej). Ponadto, nie istnieją zinstytucjonalizowane formy kontaktu Ambasady RP w Paryżu i Konsulatu Generalnego RP w Lyonie z organizacjami polonijnymi czy stworzone przez te placówki płaszczyzny wzajemnego poznania się działaczy polonijnych. Wcześniej przy obu instytucjach funkcjonowały krótko Rady Konsultacyjne, do których zapraszane były wybrane stowarzyszenia.

Organizacje imigranckie nie działają jednak w oderwaniu od struktur społeczeństwa polskiego. Wszystkie badane stowarzyszenia dysponują pewnym kapitałem społecznym, który pozwala im utrzymywać kontakt z polskimi NGOs'ami i instytucjami o podobnym profilu (zwłaszcza organizacja naukowo-artystyczna i promująca muzykę i taniec), podmiotami gospodarczymi (np. firmy przekazujące przedmioty organizacji zrzeszające m.in. menadżerów na tombolę w ramach imprezy charytatywnej) czy z różnymi środowiskami zawodowymi (np. organizacja kulturalno-oświatowa z krakowskim środowiskiem artystycznym, którego reprezentanci są często przez nią zapraszani). Poza tym, osoby zarządzające polskimi organizacjami wskazywały niekiedy na cechy „polskie” sprzyjające sprawnemu zarządzaniu stowarzyszeniami, wśród których pojawiły się m.in. wielozadaniowość czy praca dla idei.

Po czwarte, znaczenie mają również bilateralne relacje między krajem wysyłającym a przyjmującym. Polska wstępując do Unii Europejskiej, przestała być dla Francji krajem trzecim, których obywateli objęci są polityką integracyjną. Otwarcie francuskiego rynku pracy dla Polaków w 2008 r. jeszcze bardziej zachęciło do migracji z naszego kraju, co wpłynęło m.in. na liczebność odbiorców takich stowarzyszeń jak badana organizacja kulturalno-oświatowa, których oferta skierowana jest do imigrantów z dzieci w wieku szkolnym i poszukujących różnych form pielęgnowania polskiej tożsamości kulturowej. Nowa sytuacja prawna osób dotychczas zatrudnionych nielegalnie była inspiracją do powstania organizacji socjalno-edukacyjnej, a chęć stworzenia sieci pracujących we Francji profesjonalistów – organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów.

Reprezentanci wszystkich badanych stowarzyszeń mówili o dobrym nastawieniu do nich ze strony administracji publicznej. Polskie organizacje imigranckie są często łącznikiem w kontaktach między partnerskimi miastami lub regionami z Francji i Polski czy między polskimi obywatelstwami nieznanymi francuskiego a instytucjami francuskimi. Jako organizacje skupiające Polaków lub osoby polskiego pochodzenia czy działające na rzecz kultury polskiej, zapraszane są przez lokalne władze do udziału w różnych uroczystościach związanych z Polską.

Na stosunki organizacji z lokalnymi władzami nie wpływają pojawiające się co jakiś czas napięcia między rządem polskim a francuskim (np. sprawa zakupu *caracali*). Relacje

te wypracowywane są w bezpośrednim kontakcie w ramach przygotowywania i przeprowadzania konkretnych projektów. Polskie stowarzyszenia obecne są głównie na poziomie lokalnym i sfera obecnych relacji między Polską a Francją w małym stopniu wpływa na ich kontakty z innymi NGOs'ami czy instytucjami. Badane organizacje deklarowały się jako apolityczne i nie były wykorzystywane ani przez polskie, ani przez francuskie władze do realizacji swej polityki. Same również nie próbowały wywierać wpływu na „wielką” politykę – jedyne, co starały się robić, to wytwarzać pozytywny wizerunek Polski i Polaków we Francji.

VI. Literatura

Bazin C., Malet J. (2016). *La France Associative En Mouvement (14^{ème} édition)*. Lyon: Recherches & Solidarités. <http://www.recherches-solidarites.org/media/uploads/france-associative-2016.pdf> [19.02.2017].

Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991). 'Puerto Rican non-profit organisations in New York City', w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.